

www.bibliotekaswidnik.pl

Nr indeksu 359726
ISSN 1232 - 0536

ŚWIŚCIELSKI Tygodnik

Nr 39 (1253) 2 listopada 1995r. Cena 20 gr

CO DALEJ Z COCA COLĄ I CERRITO
LEWICA KONTRA PRAWICA
KIEDY W ŚWIDNIKU BĘDZIE CZYSTO?

Świdniczanie odpytują Zarząd Miasta

Wzorem ubiegłych lat przed uchwaleniem budżetu gminy organizowane są spotkania Zarządu Miasta z mieszkańcami poszczególnych osiedli Świdnika. Członkowie Zarządu przedstawiają ogólną sytuację osiedli, stan inwestycji, odpowiadają na pytania dotyczące wielu innych spraw w mieście, a także przyjmują propozycje do przyszłorocznego budżetu. Niestety, w tym roku zainteresowanie spotkaniami jest niewielkie.

Na pierwsze, które miało zgromadzić mieszkańców śródmieścia, nie stawiła się ani jedna osoba, drugie z mieszkańcami osiedli jednorodzinnych zgromadziło kilka osób. Najliczniejsza grupa świdniczan przyszła do Szkoły Podstawowej nr 5, gdzie spotykali się mieszkańcy osiedli: Lotniczego, i Brzezina. Było także kilka osób z ulic: Niepodległości, Mickiewicza i Waryńskiego.

Na początku Krzysztof Michalski, burmistrz miasta zapoznał zebranych z najważniejszymi inwestycjami wykonywanymi w tym roku (dokończenie przychodziń do Brzeziny, oddanie do użytku Szkoły Podstawowej nr 7, rozpoczęcie rekultywacji wysypiska, budowa ulicy Gospodarczej). Przedstawił także plany inwestycyjne na 1996 r.

(kontynuacja prac przy wysypisku, uzyskanie stanu surowego II etapu "siódemki"). W dalszej części spotkania członkowie ZM - Krzysztof Domański, zastępca burmistrza, Stanisław Szkoluci i Andrzej Piasecki, społeczni członkowie oraz Kazimierz Si-

der, sekretarz miasta - odpowiadali na pytania mieszkańców. A dotyczyły one bardzo wielu zagadnień. Pytano, m.in. o losy Coca Coli i firmy Cerrito, które miały w Świdniku inwestować, co przysporzyłoby miejsc pracy. Poruszono również problem współdziałania "lewicy" i "prawicy" Rady Miejskiej, zaniedbanych zabudowań przy wjeździe na ulicę Racławicką (obok śmigłowiec), tworzących mało estetyczną wizytówkę Świdnika. Mieszkańcy skarżyli się na

dokończenie na stronie 2

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA NADRABIA ZALEGŁOŚCI

Koniec polowań na inkasentów

Jak nas poinformowała p. Wiesława Wypchło, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej do spraw eksploatacji, do 15 listopada nadrobione zostaną wszelkie zaległe odczyty wodomierzy i od tego czasu kolejne wizyty inkasentów będą już regularne. Dotychczasowe utrudnienia spowodowane były opóźnioną dostawą sprzętu umożliwiającego inkasentom dokonywanie szybkiego wyliczenia i natychmiastowego wystawienia rachunku.

NOWE BIURO W URZĘDZIE MIASTA, A W NIM...

Anglicy pomogą rozkręcić biznes

Pomysł utworzenia instytucji wspomagającej początkujących biznesmenów narodził się przed dwoma laty. Z różnych przyczyn jego realizacja stała się możliwa dopiero po nawiązaniu współpracy z Lubelsko-Chełmską Fundacją Rozwoju Przedsiębiorczości. W rezultacie, na mocy porozumienia zawartego pomiędzy Zarządem Miasta i Fundacją, która jest agencją koordynującą Polsko-Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości, utworzono w Świdniku Ośrodek Wspierania Biznesu. Funkcjonować będzie jako jednoosobowe biuro w strukturze Urzędu Miasta. Zarząd Miasta pokryje koszty wynagrodzenia pracownika i koszty związane z funkcjonowaniem biura, natomiast Fundacja wyposaża Ośrodek w

sprzęt komputerowy, kserokoparkę, telefon z faxem. Sfinansuje także szkolenia oraz umożliwi włączenie świdnickiego Ośrodka w sieć ogólnokrajową. Dzięki utworzeniu ośrodka powstała lokalna instytucja wspierająca działalność prywatnych przedsiębiorców - wyjaśnia Małgorzata Czub, kierująca pracą biura. Świadczone przez nas usługi obejmą szczególnie początkujących biznesmenów i osoby, które dopiero przygotowują się do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Będzie mi udzielał informacji na temat zasad rozpoczynania biznesu, promocji, szkoleń. Umożliwimy korzystanie z bardziej zaawansowanych usług za pośrednictwem Polsko-Brytyjskiego Programu Rozwoju Przedsiębiorczości. Między innymi

będzie to prowadzenie badań rynku, opracowanie strategii marketingowej, starania o źródła finansowania. Biznesmeni będą także mogli skorzystać z naszego sprzętu biurowego i fachowych publikacji. Ośrodek z pewnością dostarczy władzom miasta informacji na temat potrzeb i możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w Świdniku.

Majkes już nie dziecięcy

Wielokrotnie pisaliśmy już o estradowych wozach dziewczęcego zespołu wokalnego Majkes działającego w Miejskim Ośrodku Kultury. Biegają lata i Majkes z zespołu dziecięcego zaczyna powoli przekształcać się w grupę młodzieżową. Dziewczęta oraz ich opiekunowie, państwo Maria Cenki i Edward Janiak poszukują nowego brzmienia i repertuaru.

Dziewczyny uczą się gry na instrumentach, coraz częściej wykorzystują taniec, jako środek wyrazu. Majkes myśli coraz poważniej o przyszłości nie przerywając intensywnych prób i występów.

W lecie dziewczęta prezentowały swoje umiejętności za granicą. W czerwcu dawały koncerty w Niemczech, dokąd zostały zaproszone na obchody 650 lecia miasta Oldenburg.

Do Holandii Majkes został zaproszony we wrześniu przez holenderską fundację Schichting, która teoretycznie współpracuje ze wszystkimi krajami Europy Wschodniej, ale szczególnie owocne są jej kontakty z Polską. Występy w Tilburgu zostały połączone z wycieczką i zwiedzaniem miejsc związanych z historią Holandii i Polski. Dziewczęta odwiedziły między innymi cmentarz wojenny w Bredzie, gdzie spoczywa gen. Stanisław Maczek i jego żołnierze. Holendrzy bardzo ciepło przyjęli zespół ze Świdnika.

jmr

Na szczęście to tylko ćwiczenia

KATASTROFA KOŁO STACJI



We czwartek, 26 listopada na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich z ul. Polną, w pobliżu stacji CPN nastąpił groźny wypadek samochodowy. Fiat 125p zjechał drogę jadącą z Lublina do WSK autocystrernie przewożącej 21 m³ oleju napędowego. Kierowca autocystrerny próbując uniknąć kolizji gwałtownie hamował i skręcił

samochodem na pobocze. Niestety, doszło do zderzenia, fiat przeokołował. W chwili później jadący za autocystrerną zuk z przedsiębiorstwa "Gaspol" uderzył w jej tył. Jeden z pasażerów fiata został wyrzucony na jezdnię, trzech pozostałych uwięził w samochodzie.

dokończenie na str.3

Ustawa sejmowa szansą na tanie mieszkanie

Kto pierwszy ten lepszy?

We wrześniu sejm uchwalił ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Ma ona przełamać dotychczasowy marazm w budownictwie, uruchomić kasy mieszkaniowe i kredyty kontraktowe. Ustawa mówi także o możliwości powstawania towarzystw budownictwa społecznego.

Mają to być instytucje działające w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnych lub spółdzielni osób prawnych. Celem towarzystw będzie budowanie mieszkań czynszowych, nie na sprzedaż, a tylko do wynajmowania. Czynsz w takich mieszkaniach będzie regulowany przez rady gmin (zgodnie z założeniami ustawy), w oparciu o koszty utrzymania i administrowania budynków. Ustawa przewiduje także ustalanie czynszu wolnego (wyższego niż regulowany). W ramach

towarzystw budowane będą mieszkania o różnych standardach, a więc i różnej wysokości czynszów. Powstaje już Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, który ma kredytować to budownictwo i najprawdopodobniej gminy, które szybko utworzą towarzystwa, będą miały największe szanse na ich kredytowanie, a później częściowe umarzanie zaciągniętych zobowiązań. W Świdniku przystąpiło już do powołania towarzystwa.

Krzysztof Domański, zastępca burmistrza miasta: "złożyłem propozycję udziału w takim towarzystwie WSK i Spółdzielni Mieszkaniowej. Będzie ona

dokończenie na stronie 2

II JESIEŃ POETÓW

4 i 5 listopada miłośnicy poezji śpiewanej będą mieli okazję nacieszyć uszy piosenką literacką, jako że Miejski Ośrodek Kultury organizuje w tych dniach II edycję Świdnickiej Jesieni i Poezji. W konkursowe szranki staną tym razem uczestnicy z całego kraju, co świadczy o rosnącej popularności imprezy. Gwiazdami, występującymi poza konkursem będą Barbara Stępnik i Magda Turowska.

jmr

NOWA KSIĄŻKA TELEFONICZNA DOPIERO W GRUDNIU

Od listopada tańsze rozmowy

Pomyślną wiadomość przekazał nam Ryszard Bajorek, dyrektor do spraw marketingu Lublin Telekom: "zrównanie naszych opłat do poziomu obowiązującego w TP SA jest już przesądzone. Czekamy jedynie na decyzję Zarządu. Nie jestem pewien, czy uda nam się wprowadzić to jeszcze w październiku, gdyż trwają w tej chwili kalkulacje, o ile zmniejsza się z tego tytułu wpływy firmy.

Natomiast jeśli chodzi o książkę telefoniczną, jej wydanie przesunęliśmy o parę miesięcy - mniej więcej do grudnia - gdyż obecnie przyłączamy bardzo wielu abonentów i książka prawie natychmiast byłaby nieaktualna. Spodziewamy się, że pod koniec roku prace będą mniej intensywne, stąd pomyśl by wydać ją dopiero 15 grudnia.

d

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-132

"Szczęśliwa trzynastka"
kupon nr 8
Fundator nagrody
Opolem ŚWIDNIK



Wakacyjnej wyprawie Majkes towarzyszyły krajoznawstwo i nieodmiennie kojarzące się z krajem tulipanów.

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury województwa lubelskiego w Świdniku ma za sobą 10 letnią tradycję. Choć wydawać się może typowym tworem poprzedniej epoki, to ruch RSTK jest dzieckiem Sierpnia' 80.

14 października w Nałęczowie odbył się Ogólnopolski Przegląd Twórczości RSTK Nałęczów' 95. Przegląd zorganizowano w hotelu „Przeziębacz

SULKOWSKA - MIJAŁ z Warszawy za nią uplasował się LUCJAN STEFAŃSKI ze Świdnika oraz HENRYK WÓJCİK z Lublina i KAZIMIERZ KANIGOWSKI z Płocka. Wyróżniono wiersze SWIETLANA WYWCZARSKIEJ z Inowrocławia, KRYSZYNY HOLLITZER z Wrocławia i LUCJI SŁOWIK - BURY z Tyczyna.

Wśród fotografików zwyciężyła RENATA SZURYGA ze Świdnika, drugi

Święto robotników - artystów

ka", którego kierownikiem jest świdniczanin MIROSLAW CIEPIELEWSKI, jeden z założycieli lubelskiego oddziału i jego aktywny działacz. Oprócz niego najbardziej pracowali się przy przeglądzie KAZIMIERZ KALIŃCZUK, przewodniczący wojewódzkiego RSTK, oraz JAN TARAJO i BOGUSŁAW LEWICKI.

Jury oceniało prace w trzech kategoriach: plastycznej, literackiej i fotograficznej. Prace prezentowało 34 artystów - amatorów.

W kategorii plastycznej (malarstwo, rzeźba) pierwsze miejsce przyznano RYSZARDOWI CHODKIEWICZOWI ze Świdnika, drugie ADAMOWI BŁOKOWI z Krakowa, a trzecie PIOTROWI MACHNIKOWI z Tych. Wyróżniono prace RENATY SZURYGI i BOGUSŁAWA LEWICKIEGO ze Świdnika oraz ZDZISŁAWA POŁACARZA z Oświęcimia. Wyróżnienie specjalne przypadło STEFANOWI ŚWIERCZYŃSKIEMU z Piastowa za rzeźbę wystawioną poza konkursem.

W kategorii literackiej, a konkretnie poetyckiej, zwyciężyła JADWIGA

był ZYGMUNT SZPONAR ze Świdnika, trzeci JACEK SZCZĘŚNY z Lublina. Wyróżnienia otrzymali STANISŁAW CHWEDKOWSKI ze Świdnika i MARIA SZCZĘŚNA z Lublina, zaś wyróżnienie honorowe JAN TARAJO ze Świdnika.

Zwycięzcy otrzymali nagrody pieniężne. Sponsoraми nagród byli: Urząd Wojewódzki w Lublinie, Urząd Miejski w Świdniku, PZL, Związki Zawodowe Pracowników PZL Świdnik, „Pegimek”, Przedsiębiorstwo Innowacyjno - Wdrożeniowe „Ulrich” Krzysztofa Ulricha.

Spotkanie, które odbyło się w dn. 13-15 X br. było wielkim świętem nie tylko artystów-robotników, ale wszystkich zebranych (RSTK zorganizowało wycieczkę dla chętnych), świętem twórców z wielu miast kraju.

Przeгляд miał również służyć rozrywce uczestników, stąd w programie znalazło się ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz zabawa taneczna, podczas której grał RSTK-owski zespół Derby.

(sm)

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

Pegimek zaprasza kierowców i oferuje mycie gorącą wodą pojazdów ciężarowych i autobusów myjką "Galax" DS-2640 T. Baza transportu przy ul. Dworcowej 65. Tel. 51-22-05

Świdniczanie odpytują Zarząd Miasta

dokończenie ze strony 1
złą pracę firmy Rethmann, uciążliwe sąsiedztwo sklepu "Corn" przy ulicy Niepodległości oraz zbyt późne rozpoczęcie budowy drogi do kościoła NMP, a także brak zagospodarowania terenu między oboma częściami Brzezin i od lat zły stan chodnika prowadzącego od wiaduktu do WSK.

Wszystkie zgłoszone sprawy zostały zanotowane i zgodnie z obietnicami Zarządu Miasta znajdują krótkie rozwiązania. Na większość pytań udzielono odpowiedzi w trakcie spotkania. K. Domański wyjaśnił wątpliwości związane z firmami Coca Cola i Cerrito. Opóźnienie inwestycyjne Coca Coli jest związane ze zmianami własnościowymi, jakie nastąpiły w firmie. Oddział norweski, z którym podpisaliśmy umowę wycofuje się z Polski, w jego miejsce wchodzi australijski oddział Coca Coli. Jego przedstawiciele byli już w

Świdniku, nie zapadły jednak żadne wiążące decyzje, ponieważ firma nie zakończyła jeszcze weryfikacji inwestycji, jakie miały być wykonywane w Europie. Natomiast nawiązanie współpracy z firmą Cerrito - zdaniem K. Domańskiego było niewypałem.

Jeśli chodzi o współdziałanie "lewy" i "prawy" - mimo różnicy poglądów w wielu kwestiach - jak to określił zastępca burmistrza, nie wpływają one paraliżująco na pracę Rady i Zarządu. Budżet uchwalony jest w terminie, realizowane są też wszystkie inwestycje.

Andrzej Piasecki odpowiadał na pytania dotyczące szpeczących zabudowań przy skrzyżowaniu ul. Lotników Polskich i ul. Raclawickiej. Zarząd Miasta nie ma wpływu na ten teren, gdyż jest on własnością prywatną. Najpierw musiałby go wykupić, a na razie nie leży to w możliwościach finansowych

gminy. Od dłuższego czasu poszukiwany jest kontrahent, który by tam zainwestował. Zgodnie z planem szczegółowego zagospodarowania teren ten przeznaczony jest pod budownictwo.

Burmistrz Michalski poinformował o spotkaniu, jakie ma odbyć z firmą Rethmann, po którym - jego zdaniem - problem śmieci w Świdniku przestanie istnieć. Specjalne spotkanie ma także odbyć się z mieszkańcami bloku, w którym znajduje się sklep "Corn" i przedstawicielami Pracowniczej Fundacji Socjalnej, właścicielami placówki. Pomoże to z pewnością zażegnać przedłużający się konflikt.

K. Michalski wyjaśnił również, że zwłoka w budowie ulicy obok kościoła NMP wynika z powodu opóźnienia Zakładu Gazowniczego w przeniesieniu stacji redukcyjnej gazu, leżącej na osi drogi.

dan

Kto pierwszy ten lepszy?

dokończenie ze strony 1
przedstawiona na listopadowym, nadzwyczajnym zebraniu przedstawicieli SM. Dla WSK byłoby to także korzystne rozwiązanie ze względu na możliwość uporządkowania problemu hoteli, gdyż towarzystwo mogłoby nabywać budynki i przystosowywać je dla celów mieszkaniowych.

Towarzystwo działa w oparciu o zasadę non profit, czyli może zarabiać, ale dochody nie będą podzielone między współników, a przeznaczone na dalsze inwestowanie. Zasady przydziału mieszkań ustalają założyciele towarzystwa. Gmina mogłaby wnieść gotówkę. Mamy też działkę o powierzchni 4ha, wartości około 6mln zł., co daje dużą wiarygodność całemu przedsię-

wzięciu i zapewnią preferencje w uzyskaniu kredytu. Mieszkania socjalne, o których powstaniu Rada Miejska już zdecydowała, budowane byłyby wła-

śnie w ramach towarzystwa. Mogłoby ono stać się także konkurentem Pegimeku w administrowaniu budynkami mieszkalnymi".

d

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

PK Pegimek informuje szanownych lokatorów budynków zarządzanych przez spółkę, że przenosi siedzibę z ulicy Wyszyńskiego 12 na ulicę Konopnickiej 2 (parter).
Przepraszamy za wynik z tego powodu utrudnienia.

"Głos Świdnika"

"Głos Świdnika" - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Skład i łamanie: redakcja
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2000.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

PLATNY MATERIAŁ WYBORCZY - PLATNY MATERIAŁ WYBORCZY - PLATNY MATERIAŁ WYBORCZY - PLATNY MATERIAŁ WYBORCZY

"Gdyby nie działalność Jana, Świdnik padłby na kolana"

Zanim podejmiesz decyzję pamiętaj co działo się w Polsce przez ostatnie lata. Polityka kolejnych rządów, akceptowana przez prezydenta, prowadziła do upadku polskiego przemysłu. Tak mało brakowało, by i nasz zakład przestał istnieć. Kogo obchodził zakład lotniczy w Świdniku, gdy podobny sprzęt można było kupić za granicą? Najlepiej przykład to zakup konkurencyjnego śmigłowca Bell. To Bell'em, a nie Sokołem podróżował polski papież!

Nie zapominajmy! Nasz zakład jest tego najlepszym dowodem, jak wyglądało zainteresowanie rodzinnym przemysłem.

W czerwcu 1991 roku podczas Dni Morza na świetnie przygotowaną przez marynarkę wojenną promocję Sokoła nie przybyli obecni w Gdańsku premier J.K. Bielecki i prezydent Lech Wałęsa. Po co mieli oglądać Sokoła, była już oferta Sikorskiego na próby na Bałtyku.

Jak wyglądałby dziś Świdnik, gdyby wówczas przyjęto te oferty? O tym, należy tu w Świdniku pamiętać. Pamiętać, bo Sokół przetrwał i zdobywa rynki dlatego, że premierem został Jan Olszewski.

Jana Olszewskiego interesują problemy naszego miasta i zakładu. Był w Świdniku trzy razy: 12 października 1992r., 27 sierpnia 1993 i 25 czerwca 1995 roku.

Objeżdżając 5 grudnia 1991 roku funkcję premiera Jan Olszewski powiedział NIE liberalom! Od pierwszych dni kierowania rządem był atakowany przez prezydenta. Za wielką akcję blokowania dróg w lutym 1992r. Andrzej Lep-

per był przyjęty przez prezydenta w Belwederze, gdzie uzyskał akceptację za działania przeciw rządowi J. Olszewskiego.

Miał mało czasu, tylko 6 miesięcy! Osiągnięte efekty przesłania wyolbrzymiona przez polityków i skorumpowanych dziennikarzy lustracja. Ci, którzy robili interesy na nieszczęściu narodu w ramach tzw. prawa dali złe świadectwo o sobie. Polityk nie może być obciążony lękiem przed przestępstwami.

Głosuj na Jana Olszewskiego!

Pamiętajmy:

- Jan Olszewski powstrzymał grabież polskiego majątku narodowego
- Jan Olszewski spowodował gospodarczy wzrost kraju
- Jan Olszewski, to szczerzy katolik, który będzie pracował na rzecz Narodu i Ojczyzny.

Jana Olszewskiego urodził się w Warszawie w rodzinie katolickiej, politycznie związanej z tradycjami polskiego niepodległościowego ruchu robotniczego. W latach hitlerowskiej okupacji od 1943 roku Jan Olszewski działał w Szarych Szeregach. W 1949 r. zdał maturę w liceum im. płk Lisa-Kuli. W 1953r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po kilku miesiącach zdał egzamin aspirancki w Polskiej Akademii Nauk i rozpoczął pracę naukową w Zakładzie Nauk Prawnych PAN.

W okresie przełomu październikowego 1956r. wchodzi do zespołu redakcyjnego tygodnika "Po prostu". Jest autorem szeregu publikacji tego najbardziej zaangażowanego w walkę ze stalinizmem tygodnika. Po zamknięciu w 1957r. pisma, zosta-

je objęty zakazem pracy w dziennikarstwie.

W 1962r. zdaje egzamin adwokacki. Od początku pracy w adwokaturze Jan Olszewski broni ludzi prześladowanych przez władzę PRL. Za obronę studentów aresztowanych w czasie manifestacji marcowych w 1968r. zostaje pozbawiony możliwości wykonywania funkcji obrocy na dwa lata. W 1970r. wznawia pracę i nadal broni więźniów politycznych. Protestuje przeciwko wpro-

wadzonemu do Konstytucji w 1975r. zmianom, to jest kierowniczej roli partii i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

W latach 1975-80 działa w tajnej organizacji skupiającej polskich intelektualistów, która przygotowuje ideowe podstawy przyszłej suwerennej państwowości polskiej.

W 1976r. broni bezinteresownie represjonowanych robotników. Przez cały czas wiele publikuje. W okresie sierpniowych strajków przygotowuje w W. Chrzanowskim i W. Siłą-Nowickim statut organizacji wolnych związków zawodowych. Podczas stanu wojennego broni działaczy "Solidarności" na terenie całego kraju.

Nie zgadzając się z polityką Lecha Wałęsy odrzuca kandydowanie w wyborach w 1989r. oraz propozycję uczestniczenia w rządzie T. Mazowieckiego.

W pierwszych wolnych wyborach kandyduje w Warszawie z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum. 5 grudnia 1991r. Sejm powołuje go na sta-

nowisko premiera RP. Podejmuje próbę zmiany kierunku polityki, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki.

Zahamowanie dzikiej prywatyzacji oraz kompleksowa kontrola resortu przekształceń własnościowych doprowadza do ostrego konfliktu z ugrupowaniami postkomunistycznymi i liberalnymi w parlamencie. Po zablokowaniu porozumienia o przekazaniu baz wojskowych w ręce międzyrządowych spółek polsko-rosyjskich, doszło do finału konfliktu z prezydentem. Po tym wydarzeniu wypadki potoczyły się szybko. W nocnym głosowaniu z 4 na 5 czerwca 1992r. w związku z wykonaniem przez ministra Macierewicza uchwały Sejmu o ujawnieniu konfidentów służby bezpieczeństwa jego rząd zostaje obalony.

Komitet Wyborczy Jana Olszewskiego w Świdniku

Dariusz Orzeł, Kazimierz Bachanek, Marian Kalicki, Czesław Rumniak, Józef Portka

Sympatycy Jana Olszewskiego kandydata na prezydenta RP zapraszają

na mszę świętą do kościoła pw. Najświętszej Marii Panny

Matki Kościoła

5 listopada (niedziela) godz. 9.00. Modlić będziemy się o wybór prezydenta, który najlepiej będzie służył Narodowi i Państwu Polskiemu.



KATASTROFA KOŁO STACJI

Dokończenie ze str. 1

Kierowca autocysterny nie doznał obrażeń, kierowca żuka miał złamaną rękę i nie mógł wy dostać się z samochodu. Uderzenie żuka w autocysternę spowodowało wypadnięcie z niego trzech butli z gazem propan-butan, z których dwie uległy rozszczelnieniu. Kierownik stacji CPN natychmiast zaalarmował pogotowie i straż pożarną. Niektórzy z przechodniów próbowali udzielić pomocy. Z autocysterny zaczął wyciekać olej napędowy, którego plama osiągnęła 30 mkw.

Już w cztery minuty po wypadku byli tam strażacy z jednostki ratowniczo gaśniczej oraz pogotowie ratunkowe. W kilka minut później miejsce zdarzenia zabezpieczyła grupa operacyjna policji. Strażacy przy pomocy

specjalistycznego sprzętu wydostali z uszkodzonego fiata pasażerów, którym zajęło się pogotowie ratunkowe. Inni strażacy w tym czasie neutralizowali wyciekający olej z autocysterny. Grupa ratownictwa technicznego z CPN przepompowała paliwo z uszkodzonej autocysterny do innej.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia, które miały na celu doskonalenie umiejętności techniczno-taktycznych jednostek ochrony przeciwpożarowej i innych służb ratowniczych.

Pomimo pozytywnej oceny ćwiczeń przez rozjemców było kilka problemów. Brak jest środków łączności, pozwalających na koordynację działań służb uczestniczących w akcji. Świdnicka straż nie ma specjalistycznego sprzętu i środków potrzebnych do likwidacji wycieków substancji niebezpiecznych i

szkodliwych (szybko utwardzalny materiał uszczelniający, podciśnieniowe poduszki uszczelniające, pompy i zbiorniki rezerwowe do przepompowywania niebezpiecznych substancji). Służby drogowe nie mają znaków, którymi mogłyby zabezpieczyć miejsce wypadku.

W ćwiczeniach uczestniczyli: JRG ze Świdnika, pogotowie ratunkowe ze Świdnika i MSW, pogotowie energetyczne oraz gazowe, policja, UM Świdnik, ZGPN nr 2 Świdnik, KR PSP Świdnik.

(f)
Fot. T. Brożek



Zespół Szkół Technicznych w ekskluzywnym gronie

MOVE znaczy: do przodu

MOVE jest częścią programu PHARE ustanowionego przez Unię Europejską jako środek pomocy ekonomicznej dla przechodzących transformację ustrojową krajów Europy Środkowo-wschodniej. MOVE ma na celu modernizację szkolnictwa zawodowego w tych krajach. Wyjątkową okazję uczestniczenia w nim ma 60 szkół zawodowych na terenie Polski i kilkadziesiąt szkół na Węgrzech. W tym ekskluzywnym gronie znalazł się świdnicki Zespół Szkół Technicznych. O szczegóły dotyczące programu zapytaliśmy Tadeusza Paterka, dyrektora szkoły:

„Informacje o możliwości uczestnictwa w programie otrzymaliśmy z lubelskiego Kuratorium Oświaty. Doceniając możliwości i szanse związane z programem złożyliśmy w Ministerstwie Edukacji Narodowej aplikację zawierającą informacje o organizacji szkoły, kwalifikacjach jej pracowników i zostaliśmy przez Ministerstwo jako jedna z sześciu szkół województwa lubelskiego zakwalifikowani do realizacji programu. Myślę, że nie bez wpływu na pozytywną decyzję Ministerstwa były nasze wcześniejsze wyniki w kolejnych edycjach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, konkursu Moja Szkoła Szkoła Przedsiębiorczości, czy wreszcie trzyletnia współpraca z OIC Poland w realizacji przedmiotu „wejście na rynek pracy”, nawet z nazwy podobnego do „wejścia do świata pracy” realizowanego w ramach MOVE. Można powiedzieć, że wszystkie te dokonania były pewnymi etapami prowadzącymi nas do MOVE.

Od września realizujemy tryb spośród pięciu przedmiotów objętych programem. Są nimi: wejście do świata pracy, fizyka i informatyka. Na razie zrezygnowaliśmy z wprowadzenia języka angielskiego i ochrony środowiska jako przedmiotów niekierunko-

wych w przypadku naszej szkoły, ale nie zrezygnowaliśmy z nich na zawsze.

• Na czym polega realizacja programu?

Po pierwsze na zastosowaniu zupełnie nowej filozofii kształcenia. Porzucamy standardową metodę programów podręcznikowych. Dajemy uczniom do dyspozycji najnowocześniejsze pomoce naukowe w postaci sieci komputerowej, która zostanie wkrótce włączona do światowego systemu obiegu informacji INTERNET. Sprzęt wideo, instrumentów do przeprowadzania doświadczeń fizycznych. Próbuje przekonać młodzież, że warto aktywnie skorzystać z posiadanych możliwości. Do tego zwiększyliśmy ilość godzin poświęcających niekiedy z przedmiotów. Na przykład ilość godzin fizyki zwiększyliśmy z trzech do sześciu tygodniowo.

• Zmienił programy nauczania wymagają „uzbrojenia” w postaci książek czy wspomnianych już pomocy naukowych. Jak poradziłeś sobie z ich brakiem?

Unia Europejska zapewnia pełne wyposażenie programowe, począwszy od książek, na sprzęcie skończywszy. Otrzymaliśmy pełne wyposażenie trzech pracowni. Wartość tej pomocy oceniamy na 1,5 mld starych złotych.

• Ile klas może skorzystać z dobrodziejstwa realizacji programu MOVE?

Obecnie są to dwie równoległe klasy. Ta ograniczoność bierze się ze szczerzej ilości przeszkolonej kadry nauczycielskiej. Do realizacji programu uprawnione są dotychczas trzy osoby. Mam jednak nadzieję, że z biegiem czasu coraz większy procent uczniów zostanie objętych programem MOVE. Sądzę, że proces upowszechnienia reformy powinniśmy zakończyć w ciągu trzech lat.

rozm. Jan Mazur



Gabriel Garcia Marquez
„Dwanaście opowiadań tułaczycy”

Na ten najnowszy tom złożyły się opowieści zasłyszane od przyjaciół i zdarzenia przeżyte w latynoamerykańskich tułaczach po Europie.

Po raz pierwszy Garcia opuszcza swoje magiczne Karaiby, by odkryć Europę cudownie nierealną, choć jak najbardziej prawdziwą.

Janusz Korczak

„Jak kochać dziecko”

Niby to takie proste, a jakże skomplikowane. Mówimy „wszystkie dzieci są nasze, kochamy je, a one tak często czują się samotne, niekochane.

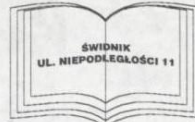
Dziecko jest perłowym skarbem. Nie zapisanym drobnymi hieroglifami, których część tylko zdolasz odczytać, a niektóre potrafisz wytręć lub tylko zakreślić i własną zapelnisz treścią.

Jakże trudno Ci zrozumieć, że dziecko nie jest Twoje.

Wilhelm Reich

„Mordercy Chrystusa”

Autor demaskuje z niezwykłą ostrością źródła zagubienia współ-



czesnego „małego człowieka”, którego portret do dzisiaj nie stracił na aktualności.

Sparaliżowani przez lęk przeciwstawiamy się Życiu, ignorując jego duchową esencję, ciągle zaprzeczamy swoje ludzkie możliwości. Lektura tej książki jest wstrząsem dla każdego, kto ją uczciwie podejmie.

„Moskwa

w rękach Polaków”

To zbiór pamiętników oficerów wojsk uczestniczących w wyprawie hetmana Żółkiewskiego na Moskwę. Warto zajrzeć do tej książki. Wszak dzień 7 listopada - dzień kapitulacji Polaków przed oblegającymi ich od dwóch lat wojskami rosyjskimi stał się obecnie świętem państwowym w Rosji.

Gerhard Leibold

„Migrena

i zaburzenia snu”

Z tej książki dowiesz się jaki wpływ na te zaburzenia ma odżywianie, styl życia, psychika i środowisko, w którym żyjemy. Poznasz także naturalne sposoby terapii pomocne w ich zwalczaniu.

(SET)

Chór Tercja na Ukrainie

Ostatnio świdnicki chór Tercja przebywał na Ukrainie, gdzie dał szereg koncertów. Okazały się one sukcesem w wymiarze podwójnym - artystycznym i patriotycznym. Cieszy zwłaszcza ten drugi, gdyż dzięki Tercji dziesiątki czy wręcz setki mieszkających tam Polaków przeżyło chwile wzruszenia w kontakcie z polską kulturą.

Chór Tercja działa przy Spółdzielni Mieszkaniowej, liczy około 40 osób, a prowadzony jest przez Bogdan Lipińskiego. Za granicę wyjechała grupa 30-osobowa, której towarzyszyła młodzież z Zespołu Małych Form Teatralnych (XIX LO w Lublinie) pod opieką Alicji Omiotek.

Świdnicko-lubelska wyprawa odwiedziła Luck, Równe, Ostrog, Połonne, Krzemieniec i Lwów. Chór pre-

zentował repertuar, na który składają się m. in. pieśni patriotyczne, religijne, ludowe, wojskowe, szlacheckie, partyzanckie itp. Miejscem koncertów były przede wszystkim kościoły rzymskokatolickie, ale np. w Krzemieńcu występ odbył się w liceum muzycznym.

Czas wolny od koncertów uczestnicy wyprawy poświęcili na spotkania z ciekawymi ludźmi, m. in. ks. biskupem zytomierskim Stanisławem Szercharadnikiem (Płonne), i zwiedzanie zabytków, np. Ławy Puczejewskiej (Krzemieniec).

Na koniec należy dodać, że wyjazd ten doszedł do skutku tylko dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i Urzędu Miejskiego w Świdniku.

(krz.)

Dziewczyna i saksofon

20 października w koncercie familyjnym w Filharmonii Lubelskiej wystąpiła LUIZA GRZESIUŁ, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Świdniku.

Dziewczyna i saksofon - to rzadkie połączenie. Po koncercie rozmawialiśmy z Luizą Grzesiuł.

• Dlaczego wybrałaś naukę gry na saksofonie? Jest to przecież instrument, na którym najczęściej grają chłopcy?

- Właśnie dlatego.

• Jak zareagowali rodzice i znajomi na wieść, że będziesz grać na saksofonie?

- To było dawno, już w 6 klasie szkoły podstawowej. Mama nie była zbyt zdziwiona. Robię zwykle rzeczy, które chcę robić. Jeśli coś postanowię, to nikt nie może mi w tym przeszkodzić. Chciałam spróbować, zdałam egzamin i tak się zaczęło.

• Czy byłaś wówczas jedyną dziewczyną w szkole, która rozpoczęła naukę na tym instrumencie?

Tak. Obecnie też jestem jedyną dziewczyną w tej klasie, która gra na saksofonie.

• Jakie były twoje pierwsze rozkazy?

- Balam się, że granie będzie sprawowało mi trudność. Wykonywałam różne ćwiczenia, np. oddychałam przeponą, na której leżała encyklopedia. Na początku trudno mi było wydobyć dźwięk.

• Czy miałaś momenty zniechęcenia do dalszej nauki gry na saksofonie?

- Teraz muszę powiedzieć, że ten instrument znużył mi się.

• Dlaczego?

- Nie przestałam lubić tego instrumentu, ale myślałam, że będę grała więcej repertuaru rozrywkowego, lżejszego, mniej klasyki.

• Czy masz swoich mistrzów, grających na saksofonie?

- Tak, nazywa się Mateusz Pospieszalski, gra w zespole „Voo Voo”. Chciałabym grać tak jak on.

• Jakie są trudności związane z grą na saksofonie?

- Trzeba dużo ćwiczyć, ale zbyt długie granie powoduje spuchnięcie warg oraz ból zębów od wibracji. Bardzo ważne jest prawidłowe oddychanie.

• Jesteś teraz uczennicą liceum ogólnokształcącego. Coraz mniej czasu możesz poświęcać muzyce. Czy w przyszłości zajmiesz się muzyką profesjonalnie? Czy będzie to Twoje hobby?

- Nie zamierzam kształcić się w wyższych szkołach muzycznych. Grę na saksofonie chcę traktować jako hobby, pod warunkiem, że będę miała instrument. Jeżeli ktoś zaproponuje mi granie w zespole, to oczywiście zgodzę się.

• Czy jesteś zadowolona ze swojego występu w Filharmonii Lubelskiej?

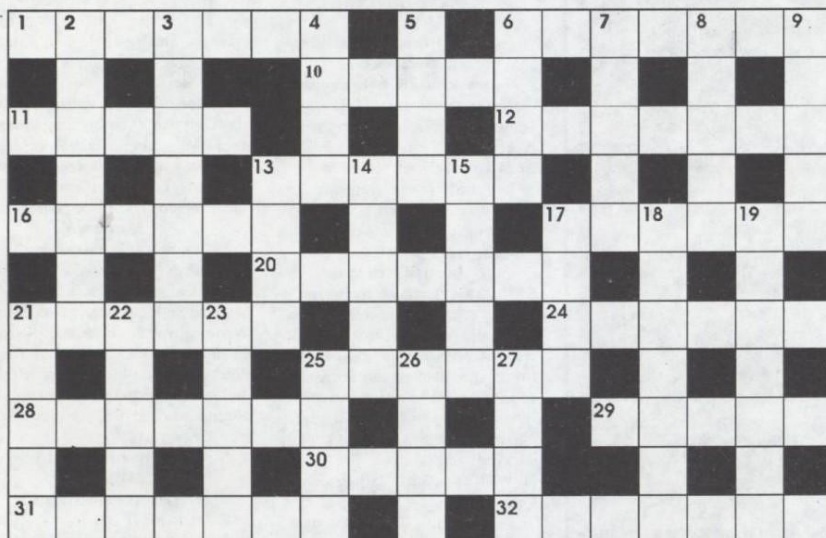
- Oczywiście. Starłam się aby zagrać najlepiej jak tylko potrafię.

• Opowiedz o swoim przygotowaniu do koncertu. Ile miałaś czasu na nauczanie się utworu?

- Ćwiczyłam utwór przez trzy tygodnie. Trzy razy grałam z akompaniamentem. Teraz - już po koncercie - myślę, że przydałoby mi się więcej prób, szczególnie tych z akompaniamentem.

Rozmawiała: Dorota Gardzala

Krzyżówka nr 38



POZIOMO: 1) długodystansowy bieg, 6) bieżniści duchownych w niektórych religiach, 10) niejedna w galerii, 11) Apollonia Chałupiec, 12) najwyższy stopień wojskowy w marynarce wojennej, 13) niemiecki poeta i kompozytor, 16) państwo we wschodniej Afryce, 17) uroczysty przemarsz, 20) służy do zamiatania, 21) niedokrwiistość, 24) pracuje w restauracji, 25) tytuł możnowładcy, 28) stolica Kenii, 29) brat ojca, 30) zniedołężniały zdrajca, 31) jeden z dwusuwów, 32) biblijna postać.

PIONOWO: 2) wywołuje uczulenie, 3) wyraz utworzony z pierwszych liter lub zgłosek jakiejś nazwy, 4) lisia jama, 5) czasem z niego kapie, 6) urok, wdzięk, 7) sosna wysokogórska w Polsce chroniona, 8) pływa po rzecze, 9) polski naukowiec, twórca przeciw-rakowego preparatu torfowego, 13) naczynie na zupę, 14) surowiec do wyrobu ceramiki, 15) imię autora muzyki do filmu „Król Lew”, 17) umowa międzynarodowa, 18) gra hazardowa, 19) szynowy pojazd z własnym napędem, 21) krewny w linii męskiej, 22) jeden z trzech głównych

rodzajów literackich, 23) księżniczka Burgunda, 25) krzew o wonnych liściach i jadalnych owocach, 26) może być arabska albo do zucia, 27) sala wykładowa. (DaH)

Rozwiązania wszystkich krzyżówek listopadowych należy nadesłać pod adresem redakcji do dnia 4 grudnia br.

Uwaga

Laureata październikowej nagrody miesiąca wylosujemy w przyszły piątek. Jego nazwisko oraz prawidłowe rozwiązanie wszystkich październikowych krzyżówek opublikujemy 9 listopada br.



KRE-SIP

Nowy Krępiec k/Lublinka
Spółka z o.o.

WYKONUJEMY MALOWANIE

METODĄ PROSZKOWĄ!

Odtłuszczenie i fosforowanie powierzchni w kąpielach
Wymiar kabiny 1,40 m x 0,60 m x 2,00 m.

Ceny do uzgodnienia

Krótkie terminy wykonania

ZAPRASZAMY

Nasz adres:

KRE-SIP Sp. z o.o.

Nowy Krępiec k/Świdnika

21-007 Mełgiew

tel. (081) 51-49-10, tel/fax (0-81) 51-49-69

R-160

Kwaterunkowe, pokój z kuchnią
32 mkw. zamienię z dopłatą na
większe.

Tel. 68-21-87.

Kupię kawalerkę, tel. 51-20-61
w. 62-59.

D-161

D-163

Kupię mieszkanie 3 pokojowe o
pow. ok. 60 mkw. Tel. 51-30-81 lub
50-51

D-162

Usługi transportowe. 51-50-85

D-141

WYPOŻYCZALNIA GIER KOMPUTEROWYCH

Sprzedaż gier telewizyjnych, joysticków i kaset z gramami

Ponadto w ofercie:
Sprzedaż komputerów COMMODORE, AMIGA, IBM PC
Programy i gry na komputery COMMODORE, ATARI, IBM PC
Akcesoria, książki i prasa komputerowa

SKLEP KOMPUTEROWY

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

ZAPRASZAMY!

UWAGA! Prowadzimy sprzedaż ratą!

R-81

KOMPUTERY IBM PC

Oprogramowanie dla firm handlowych i produkcyjnych,

biur rachunkowych, sklepów, hurtowni, kantorów

Akcesoria i części komputerowe

Taśmy, tusz i papier do drukarek

Doradztwo Księgarnia informatyczna

RATY I LEASING

SKLEP KOMPUTEROWY ENTER

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14

tel. 51-34-61 wew. 36

R-84



Telefoniczna Informacja Handlowo - Usługowa

959

Rejestracja nowych firm

R-148



PIĄTEK 3.11.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci HE-MAN - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny - wyd.
tygodniowe
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.15 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
20.00 - ŻYCIOWA PRÓBA - dramat prod.
USA
21.35 - Powtórka dla roztrągniętych :
SPOTKANIE - dramat prod. USA
23.15 - Serwis informacyjny - wyd.
tygodniowe
23.25 - Program na sobotę

SOBOTA 4.11.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci HE-MAN - serial prod. USA
18.30 - Tydzień w mieście - program
informacyjny
18.40 - "NIE SAMY CHLEBEM" -
program społeczno-katolicki
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
20.15 - ZAWIESZENI NA WŁOSKU -
serial prod. USA
21.10 - Powtórka dla roztrągniętych :
ŻYCIOWA PRÓBA - dramat prod. USA
22.45 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod.
brazylijskiej
23.15 - STREFA TAŃCA - program
muzyczny
00.15 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 5.11.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci HE-MAN - serial prod. USA
18.30 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
19.45 - ULICE SAN FRANCISCO - serial
sensacyjny prod. USA - odc. 9 i 10
21.30 - ROK 1996 - film sci-fi prod.
angielskiej
23.05 - PLAYBOY LATE NIGHT -
program dla dorosłych
23.35 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 6.11.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci HE-MAN - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.15 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA
- program rozrywkowy
19.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
20.30 - KOJAK - serial sensacyjny prod.
USA

21.20 - Powtórka dla roztrągniętych :
ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny
prod. USA - odc. 9 i 10
23.05 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod.
brazylijskiej
23.35 - Serwis informacyjny
23.45 - Program na wtorek

WTOREK 7.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci HE-MAN - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - "TELEWIZYJNE SPOTKANIA"
- program publicystyczny
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.30 - GLOBTROTTERZY - magazyn
podróżniczy

20.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
20.45 - SALAMANDRA - film sensacyjny
prod. angielskiej reż. Peret Zinner, wyst.
Franco Nero, Anthony Quinn
22.25 - Serwis informacyjny
22.35 - Program na środę

ŚRODA 8.11.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - "NASZE SPRAWY. SPÓŁDZIE-
LNIA MIESZKANIOWA" - program
publicystyczny
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
20.15 - Z OSTATNIEJ CHWILI - film
sensacyjny prod. USA reż. Mike Robe, wyst.
Martin Sheen, Barbara Babcock
21.50 - Powtórka dla roztrągniętych :
SALAMANDRA - film sensacyjny prod.
angielskiej
23.30 - Serwis informacyjny
23.40 - Program na czwartek

CZWARTEK 9.11.95

17.30 - Program dnia
17.35 - "Kraina przygód" - blok filmów dla
dzieci HE-MAN - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - "S PYTAŃ DO..." - program
publicystyczny
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela
prod. brazylijskiej
19.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial
obyczajowy prod. USA
20.15 - NIE PRZYSYLAJĄC MI
KWIATÓW - komedia prod. USA reż.
Norman Jewison, wyst. Doris Day, Rock
Hudson
21.50 - Powtórka dla roztrągniętych :
Z OSTATNIEJ CHWILI - film sensacyjny prod.
USA
23.25 - Serwis informacyjny
23.35 - Program na piątek

REPERTUAR KINA „LOT”

2 listopada - Urodzeni mordercy
(karnety) - prod. USA, godz. 19.15;
3 listopada - Sędzia Dredd
(wyk. Sylvester Stallone) - prod.
USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
4-5 listopada - Sędzia Dredd,
godz. 19.15, 21.00;
6 listopada - KINO
NIECZYNNE;
7 listopada - Kika (karnety),
godz. 17.00;
8 listopada - Gra pozorów
(karnety) godz. 19.15.

Gabinet Kosmetyczny

KOSMETYKA - SOLARIUM

Piękna 22 (osiedle Radość)

tel. 51-35-07



Poleca swoje usługi i zaprasza w godz. 10.00-18.00

R-154



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Romans z Rethmannem trwa

Czasami zdaje się, że istnieją rzeczy dziwne i ciekawe, bo ze względu na swą niespotykaną oryginalność potrafią zadziwić wszystkich. A niepopularne gesty i oświadczenia szybko umykają w świat pamiętek.

Nas tzn. ZGI rozśmieszyła „Obrona Rethmanna”, ubaw mieli również czytelnicy. Bo fakt, że w „Panoramie związkowej” poruszyliśmy temat „szczerzących zębów i zalegających stosów śmieci” - firma „Rethmann” przyjęła to za element nieprawdy, i to, że staraliśmy się o pokazanie złej pracy dopiero miesiąc funkcjonującej firmy, przyjęto za zły gest ze strony ZGI.

To firma „Rethmann” sama zadbała o prestiż i jakość wykonywanych przez siebie usług. W jednym przypadku firma pomyliła adresy, bo o jakości pojeźników, zdejmowaniu im kółek, odrywaniu naklejek itp. ZGI w swoim materiale w ogóle nie informowała.

Dziwi nas trochę metoda „Obrony Rethmanna” bowiem na własne życzenie, na własnym polu karnym wali sobie gola do pustej bramki.

Bo co to za myślenie oczu, kiedy w jednym zdaniu zapewniamy, że z terenu Niemiec firma nikogo nie zatrudnia, a już w następnym objaśnia się, że działa tylko członek

Zarządu z terenu Niemiec - „zajmujący się” logistyką i ekonomiką w firmie.

Z powyższego wynika, że My, Polacy naprawdę nie poradzimy sobie z problemem wywozu śmieci w Świdniku. Po szumnym wykładzie z geografii i historii z „Obrony Rethmanna” dowiedzieliśmy się, że oczywiście o takiej nazwie istnieje firma w Niemczech, że w drodze przez Warszawę firma uwiła sobie ciepłe gniazdo w Świdniku.

Odmienne odnosimy się do braku płaszczyzny porównania z firmą „Cerrito”. Jak pisaliśmy, te dwie firmy w świdnickim przypadku to jest ten wielki Zachód, który miał nam pomagać w dojściu do Wspólnoty.

Płaszczyzna porównania istnieje chociażby w miejscu, że tu w Świdniku napisano setki a może tysiące podań o pracę w „Cerrito”, której z wiadomych przyczyn nikt nie otrzyma.

Podania te, jeśli nie w pamiętnikach, to na pewno znajdują się na śmietniku. Te z kolei dla estetyki miasta opróżnia firma „Rethmann”. Tereny wokół pojemników były okazją do wykonywania zdjęć dla prasy. Telewizja Kablowa Świdnik również poświęciła temu tematowi swój program. A firma „Rethmann” jako przedstawiciel zachodniego biznesu uważa, że wszystko jest okey. Tak trzymać, a może naprawdę coś tu śmierdzi?

ZGI.

Z wizytą u Burmistrza Miasta Świdnika

Po ostatnim burzliwym okresie, gdzie padło sporo krytyki pod adresem Zarządu Miasta, wybrałam się na rozmowę do Burmistrza naszego Miasta chcąc poznać opinię strony zainteresowanej.

W ostatnim okresie sporo krytycznych uwag jest pod adresem firmy Rethmann. Czy mogłby pan ustosunkować się do tych uwag?

- Jak każdy mieszkaniec naszego miasta żyje problemami, które go dotyczą. Wpuszczenie nowej firmy Rethmann - z góry kontrowersyjnej - powoduje szczególne spojrzenie zarówno mieszkańców Świdnika, jak i Zarządu Miasta.

Przyjmowaliśmy te słowa krytyki, albowiem gmina jest udziałowcem w tej spółce i uważaliśmy też, jak i państwo, że firma ta wprowadzi od pierwszych dni tzw. niemiecką czystość. Spółka ta działa dwa miesiące, boryka się z wieloma problemami, najpoważniejszym z nich jest zamiana pojemników KP-7 na nowe o pojemności 1100. Okazało się, że obecne pojemniki wypełniają się szybko, co jest powodem uwag zgłaszanych przez mieszkańców.

Parokrotnie rozmawiałem z zarządem firmy Rethmann, obiecywano nam poprawę. Zwrócono jednak nam uwagę na fakt podpisania umowy, która to ustalała wywóz śmieci dwukrotnie w ciągu tygodnia. Rozwiązanie tego problemu leży w gestii Spółdzielni Mieszkaniowej, która to może poprosić firmę Rethmann o dostawienie jeszcze pojemników i częstszy wywóz śmieci.

Firma Rethmann zrobi to bardzo chętnie, gdyż leży to w jej interesie. Mam nadzieję, że rozmowy z firmą Rethmann a Spółdzielnią Mieszkaniową będą pomyślne i ten problem na zawsze zniknie z naszych ulic.

Czy w związku z tym co pan powiedział, nie odbije się to znów na mieszkańcach miasta, bo w ślad za tym może iść znów podwyżka jednego ze składników czynszu?

Mam nadzieję że nie, zawierając umowę z firmą Rethmann spisaaliśmy między innymi umowę o kształtowaniu cen, która to ogranicza podnoszenie cen do poziomu inflacji. Każde inne podniesienie opłat musi być uzgodnione z Zarządem Miasta.

Czy w przypadku, gdy firma Rethmann nie będzie wywiązywała się ze swoich obowiązków, czy istnieje obecnie możliwość rozwiązania tej spółki i czy gmina na tym nie straci?

- Jest to spółka prawa handlowego, więc upadłość następuje w sposób określony kodeksem handlowym. Oczywiście firma może przegrać przetargi na wywóz nieczystości stałych i w takim przypadku firma może upaść a w jej miejsce wejdzie inna firma. W tej chwili rywalizacja na polu wywozu nieczystości jest duża, ale musimy sobie zdać z tego sprawę, że 20 osób może stracić pracę a co się tyczy majątku, jaki włożyła gmina a są to między innymi samochody, dokumentacja, która została przekazana firmie Rethmann, jako wkład w spółkę zostanie zwrócona gminie, także nie ma tu możliwości, aby gmina cokolwiek straciła.

Następnym bulwersującym tematem w ostatnim czasie były podwyżki czynszu w mieszkaniach komunalnych. Obecnie wszyscy lokatorzy w tych mieszkaniach dostali powiadomienia o podwyżkach czynszu od miesiąca stycznia. Jaka będzie dalsza polityka Zarządu w tej sprawie?

- Proszę państwa tak jak wszyscy o tym wiedzą szukamy funduszu remontowego na remonty naszych wspólnot. W roku 1994 w listopadzie weszła nowa ustawa o najmie lokali, która precyzuje, kto za co ma płacić i w jaki sposób. Ustawa ta jasno stanowi, że właściciel mieszkania musi płacić pełne koszty utrzymania mieszkania, a więc cały koszt utrzymania również budynku w przeliczeniu na 1 m kw.

Dlatego też musimy doprowadzić do tego aby obecny właściciel mieszkania nie był karany za to, że wykupił mieszkanie. Nie możemy dopuścić do tego, że najemca płaciłby mniej od właściciela. Nasze bloki nie są tak bardzo zdestawowane, jak w innych miastach, ale te prawie 40 lat zostały stracone na konstrukcję. Dlatego chcemy stworzyć jak największy fundusz remontowy, te 25 groszy funduszu remontowego,

go, który został uchwalony, w tej chwili jest to na przeciętną wspólnotę kwota 30 mln. złotych na jeden blok. Za tę kwotę można jedynie zrobić drobne zabiegi kosmetyczne i remontowe. Spółka Pegimek została zobowiązana do zmniejszenia kosztów własnych a z tej sumy, która zostanie uzyskana, przeznaczyć dodatkowo na remonty. W uchwale Rady Miejskiej jest powiedziane, że 25 groszy jest to fundusz remontowy i nie może Pegimek tej sumy „przejechać”. Cała ta kwota musi być przeznaczona na remonty.

Co stanie się z najemcami, którzy nie wykupią mieszkania i nie będą ich stać na płacenie coraz to większego czynszu?

Gmina w ubiegłym roku dała 6 miliardów złotych na dodatki mieszkaniowe, z czego tylko około 40 % zrefundował nam wojewoda, natomiast reszta poszła z naszych środków. Są osoby, które dostają tego dodatku nawet 150 zł, więc jeżeli chodzi o tych najuboższych, którzy potrzebują tego wsparcia, to wsparcie jest i jeżeli ktoś jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a jeszcze się nie zgłosił do nas to powinniśmy to uczynić. Warunkiem otrzymania dodatku mieszkaniowego, jest dochód na jedną osobę, nie przekraczający najniższej emerytury, która na dzień dzisiejszy wynosi 243 zł. Ten dochód może być zwiększony, ale wtedy te różnice odejmujemy się od podstawy zasiłku. Zainteresowanych odsyłam do odpowiednich działów, gdzie szczegółowo zostaną o tych zasadach poinformowani.

Nad jakimi głównie tematami będzie obecnie Zarząd Miasta pracował?

Prace Zarządu Miasta głównie będą dominowane uchwalaniem budżetu na 1996 rok. Nie ukrywam, że chciałbym uchwalić już ten budżet do końca naszej kadencji, czyli do 1998 roku.

Pracujemy i będziemy pracować między innymi nad reorganizacją Urzędu Miasta, aby ten Urząd był organem zarządzającym a nie tylko instytucją przyjmującą interesantów, i tylko w wolnych chwilach pracujących koncepcyjnie. To się musi zmienić.

Dziękuję za rozmowę.

Z Krzysztofem Michalskim
rozmawiała Beata Baszcuk

Negocjacje ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy

kolegą Jerzym Szpechtem oraz przewodniczącym naszego związku Jerzym Derdejem, który też jest w grupie negocjacyjnej reprezentującej Federację „Metalowcy”.

• **Jaki jest cel negocjacji Układu Zbiorowego Pracy i jakie przyniesie korzyści dla nas wszystkich.**

J. Sz. Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym wrócić trochę do historii. Projekt związkowy ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego powstał już w 1994 r. Wypracowany wspólnie ze związkiem „Solidarność” reprezentującym zakłady zbrojeniowe. Jednak prawie rok czasu nie było drugiej strony do prowadzenia negocjacji, tzn. związku pracodawców. Mówię to dlatego, iż znówelizowany Kodeks Pracy w art. 11 obliguje, że strony przy podpisywaniu układu zbiorowego pracy to z jednej strony związki zawodowe a z drugiej - związek pracodawców. Po długich staraniach i interwencjach w MPIH taki związek pracodawców powstał i można było podjąć negocjacje w br. Do tej chwili odbyliśmy 4 tury negocjacji i można powiedzieć, iż jesteśmy w połowie drogi. Pół układu mamy wstępnie uzgodnione.

J.D. Może dodam, iż zobligowała nas ustawa anulująca dotychczasowe układy zbiorowe i stąd zaistniała potrzeba negocjacji w całej Polsce układów zbiorowych pracy, branżowych. Uważam ponadto, iż mamy w tej chwili jeden zapis, który może satysfakcjonować pracowników. Tydzień pracy nie może liczyć więcej niż 40 godzin, wszystkie soboty mają być wolne, tzn. że nie będą odpracowywane święta. Uważam, że jest to duży sukces.

• **Czy nie tracimy na tym finansowo?**

J.Sz. Jest zapis wyraźny, mówiący o tym, iż ma to być w ramach istniejącego funduszu płac, inaczej mówiąc, nikt na tym nie straci mimo iż tydzień pracy ulegnie skróceniu. Mamy nadzieję, że cały układ zbiorowy zostanie podpisany i zarejestrowany do końca br.

• **Czy rozmowy z pracodawcami są trudne?**

J.D. Zależy do jakiego punktu podchodzimy. Czasami spieramy się do słowno o słowa, które są ważne albo dla nas albo dla pracodawców.

• **Co będzie po podpisaniu i zarejestrowaniu ponadzakładowego układu zbiorowego?**

J.D. Wtedy przystąpimy do podpisywania układu już wewnątrzzakładowego. Jak mówi ustawa, układ wewnątrzzakładowy nie może być gorszy od układu ponadzakładowego, a ponadto można wpisać jeszcze inne punkty, które będą korzystne dla pracowników danego zakładu. Ale to zależy od kondycji finansowej tego zakładu.

• **Jakie korzyści możemy jeszcze osiągnąć oprócz tego krótszego tygodnia pracy?**

J.Sz. W projekcie - szczególnie związkowym - zawarte są np. wszelkie dodatki, za staż pracy, za pracę w godzinach nocnych, szkoleniowy, w warunkach niebezpiecznych, dodatki jubileuszowe, odprawy emerytalne, pośmiertne. I jest naszym zamiarem - i tak projekt związkowy precyzuje, - że są tam określone minimalne ale na dość przyzwoitym poziomie świadczenia, które muszą obowiązywać w danych zakładach. Są to świadczenia, które w niektórych zakładach, nawet te projektowane, nie występują. Układ ten po podpisaniu poprawi sytuację w tych przedsiębiorstwach.

J.D. Dodam, że te dodatki obowiązują w tej chwili, ale są oprócz obligatoryjnych przepisów, różne w różnych zakładach pracy. Chcemy doprowadzić, aby były one porównywalne w całej branży. Chcemy wynegocjować, aby było to korzystniejsze dla pracowników.

J.Sz. Zakładamy, iż wszystkie te dodatki, po trudnych rozmowach ze związkiem pracodawców, zostaną podpisane. Dodam, że ze strony pracodawców nie ma złej woli. Jednak uważam, iż najtrudniej będzie nam rozmawiać z MON i MP. Rozmowy te są niezbędne, aby układ był funkcjonalny i możliwy do realizacji, gdyż wszyscy jesteśmy w tej grupie 31 przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego. Przecież każdy z zakładów bazuje w 60 - 70 % na zamówieniach rządowych. Jeżeli wszystko to, co zakładamy sobie aby podpisać ze związkiem pracodawców podpisemy, będzie to ogromny sukces związków zawodowych.

• **Dziękuję Panom za rozmowę.**

Z Jerzym Szpechtem
i Jerzym Derdejem
rozmawiała Beata Baszcuk

Podziękowania

Pracownicy W-390 serdecznie dziękują zarządowi ZZP za okazaną pomoc finansową w organizowanej spartakiadzie o Puchar Prezesa TKKF.

Pracownicy oraz związkowcy z ZPC serdecznie dziękują zarządowi ZZP za okazaną pomoc finansową w organizowanej spartakiadzie o Puchar Prezesa TKKF, w której zajęliśmy zaszczytne 1 miejsce

Na wesoło i z humorem

Mamy już pierwsze sygnały, że wydanie fraszek pana „Wesołka” bardzo przypadła czytelnikom do gustu. Poniżej prezentujemy fraszki pani Zyty Nalewajko z Krępeca.

... liche sprzątanie.
Mam do Materny
Materna do Manna
bo dzisiaj w Świdniku
wszyscy kłną - Rethmanna
może to cwaniactwo?
albo jawne dzierżtwo
wychodzi partactwo a miało być
anielsko ...

... ekójajecznicza majowa.
gdy nie lubisz drobiu
gardzisz kurczakami
to w gmachy urzędów
nie rzucaj jajkami
Zagłada pogłowa
i kurczaków porcji
domaga się teraz
ustaw o aborcji.

... nędzarze i pany.
ciągle kwitną konta
w bankach zachodu
tym co szli po władzę
na plecach narodu
Słodziutko prawili w walce
o przemiany
w których są nędzarze a nad nimi
pany.

... w organach.
Kto wszystkim lobozom
dał tyle łitości
w organach ścigania
i sprawiedliwości.

... w parafii.
pełno różnych mafii
dziś w każdej parafii.



Avia Świdnik - Stal Mielec 1:4 (0:1)

Koniec pucharowej przygody

Do 1/16 finału Pucharu Polski zawędrowali piłkarze świdnickiej Avii. Na tej rundzie zakończyła się jednak pucharowa przygoda podopiecznych trenera Jerzego Krawczyka. I-ligowa mielecka Stal pokonała w Świdniku Avię 4:1.

Avia wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: Grabowski - Wojciechowski, Pydyś (49. Pranagal), Machnikowski - Telka, Bartoś, Stopa (62. Teodorowicz), Klich; Kaczmarek (46. Wyroślak) - Zolech, Tomaszek.

Zapis meczu w reporterskim skrócie:

7' - niecelne uderzenie Klicha z rzutu wolnego, 18' - Telka strzela niecelnie z 18 metrów, 29' - indywidualna akcja Tomaszka, mocne dośrodkowanie Federkiewicza wybija piłkę na rzut rżny, 34' - zaskakujący strzał Tomaszka, piłka przechodzi tuż koło słupka, 37' - Cygan strzela z 10 metrów, Grabowski pewnie łapie piłkę,

43' - silny strzał Łętochy obroniony przez Grabowskiego, 44' - rzut wolny przy bocznej linii boiska wykonał Rafał Ruta, osłepiony słońcem Grabowski źle obliczył lot piłki, która tuż przy słupku wpadła do bramki. 0:1, 46' - Bogusław Cygan wychodzi do prostopadłego podania Kłosa, strzela tuż obok interweniującego Grabowskiego. 0:2, 48' - Krzysztof Tomasek wykonując rzut wolny z 25 metrów trafia w poprzeczkę, 52' - daleki strzał Klicha, Wyparło odbija piłkę, 59' - indywidualna akcja Telki, zakończona strzałem tuż nad poprzeczką, 69' - Tomaszek w sytuacji sam na sam trafia piłką w bramkarza mieleczan, 75' - po rzucie rżnym główkę Bartosia odbija Wyparło, ale dobitka Dariusza Wyroślaka jest celna. 1:2, 78' - prawą stroną uciekł obrońcom Avii Czyrek, cofnął piłkę na 16 metr, a nadbiegający Jan Kaczówka strzelił tuż pod poprzeczkę. 1:3, 88' - Rafał Ruta, po zagranii Czyrka, znalazł się sam na sam z Grabowskim i spokojnie przełobował bramkarza Avii. 1:4.

(kdr)
Fot. T. Brożek

Avia Świdnik - Pomezania Malbork 1:0 (1:0)

SZTUKA WYGRYWANIA

Kibice przychodzą na mecz, aby obejrzeć wspaniałe sportowe widowisko, najlepiej przy okazji zwycięstwa swoich ulubieńców. Nie zawsze jednak wychodzi zadowoleni. Po meczu z Pomezaniami, mimo zwycięstwa Avii 1:0, wielu sympatyków Avii kręciło z niezadowoleniem głową.

Stara piłkarska prawda mówi, że nie sztuką jest wygrywać wtedy, gdy drużyna jest „na fali”. Prawdziwą sztuką jest zwyciężać wtedy, gdy nie nie wychodzi i gra się nie klei. Niedzielny mecz z Pomezaniami należał raczej do tego drugiego gatunku, chociaż za pierwszą połowę należało się świdnickim brawa. Grali jak chcieli i co chcieli. Przeciwnik nie postawił zbyt wysokich wymagań, stąd można było pokazać widowiskową grę. Na dodatek przewaga została udokumentowana strzeleniem przez Józefa Zolechą ładnej bramki oraz stworzeniem kilku innych groźnych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie zobaczyliśmy jednak inną Avię. Piłkarze ze Świdnika za wszelką cenę chcieli dowieźć jedynie do końcowego gwizdka skromne

prowadzenie, nie myśląc o skontrowaniu słabo grającego w defensywie rywala. A szkoda, bowiem można było poprawić, nadszarpniętą nieco u kibiców po pucharowej porażce, reputację.

Dwukrotnie Dariusz Grodzicki ratował swój zespół od straty gola broniąc strzały Bogusława Lizaka. Mimo optycznej przewagi Pomezanii, wynik 1:0 nie uległ zmianie. Avia zdobyła kolejne trzy punkty, jakże cenne w rywalizacji drugoligowej. Druga połowa w wykonaniu świdnickim była po prostu słaba, ale kibice z pewnością zgodzą się, że lepsza słaba gra i komplet punktów, niż piłkarskie fajerwerki z zerowym kontem.

(kdr)

POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Był to mecz o dwóch obliczach. Do przerwy, mimo, że rywal bronił się na swojej połowie, nieźle rozgrywaliśmy piłkę w ataku pozycyjnym. Dobra postawa i przewaga w tej części gry przyniosła nam bramkę oraz dwie

nieźle sytuacje strzeleckie Bartosia i Bendera.

Po zmianie stron niepotrzebnie cofaliśmy się na własną połowę. Nasi piłkarze zbyt szybko chcieli skończyć to spotkanie. Tymczasem jedna bramka to bardzo mała zaliczka. Z tego założenia wyszli piłkarze Pomezanii i ruszyli do ataku. Na szczęście poza dwiema sytuacjami nie stworzyli zagrożenia. Dobre spotkanie rozegrał w bramce Grodzicki, zwycięstwo jest w dużej mierze jego zasługą.

Po raz kolejny zawodnia, osłabiona brakiem Stopy, druga linia. Piłkarze tej formacji nie potrafili w drugiej odsłonie uporządkować gry i przeprowadzić groźnej kontry. W efekcie broniliśmy się kurczowo, często ekspedując piłkę bez opamiętania w auty.

Cieszę się jednak z trzech kolejnych punktów. Sztuką jest wygrywać mecze, gdy drużynie nie idzie.

PIŁKARZ MECZU JÓZEF ZOLECH

- Bardzo aktywny w akcjach ofensywnych. Trzykrotnie poważnie zagroził bramce Pomezanii. Strzelił jedną, zwycięską bramkę. Dobra intuicja, dużo pracy na boisku. Często wspomagał linie defensywne, wracając na własne pole karne przy stałych fragmentach gry.

„To będzie znowu trudne zadanie. KSZO to bardzo silny beniaminek, groźny na własnym terenie. W tej rundzie, jedynym zespołem, który wywodził z Ostrowca Świętokrzyskiego trzy punkty jest warszawska Polonia. Pozostałe spotkania KSZO wygrało. Na meczach tej drużyny

Ostatni wyjazd

pojawia się średnio pięć tysięcy widzów, ciężko jest grać przeciwko takiej widowni.

Mamy dwa duże znaki zapytania. Nie wiadomo, czy w pełni sił będą Dariusz Wyroślak i Sławomir Stopa. Obaj są kluczowymi zawodnikami w pierwszej jedenastce, bez nich trudno będzie zagrozić gospodarzom. Jedziemy jednak powalczyc, z tym, że ciężar gry musi wreszcie unieść druga linia. A ostatnio - delikatnie mówiąc - nie było z tym najlepiej. Wiadomo, nie możemy pozwolić zepchnąć się do defensywy, ani bronić przed własnym polem karnym.

Czas już najwyższy zacząć zdobywać także punkty na wyjazdach. Początek rundy pod tym względem był dla nas radosny (Stal, Jagiellonia), ostatnio wracamy na tarczy. Może tym razem? - mówi trener Jerzy Krawczyk.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za mecz z Pomezaniami: Grodzicki - 6, Wojciechowski - 5, Pydyś - 4, Bender - 6, Bartoś - 4, Kaczmarek - 4, Machnikowski - 5, Telka - 5, Klich - 5, Zolech - 7, Tomaszek - 6.

Po dziesięciu spotkaniach: 54 - Bartoś, 51 - Bender, 49 - Zolech, 43 -

OBRAZ GRY

	(I poł./II poł.)	
	Avia	Pomezania
strzały na bramkę	8/3	2/2
(w tym celne)	3/2	0/2
rzuty wolne	8/5	6/8
rzuty rżne	5/0	0/5
spalone	0/4	0/2
wgryz z autu	10/16	9/19

Rzeszowska wpadka siatkarzy

W trzeciej kolejce rozgrywek o mistrzostwo II ligi siatkarze Avii stracili kolejne cenne punkty w Rzeszowie, tym razem z zespołem SMS PZPS. W sobotę drużyna gospodarzy wygrała 3:0 (7, 10, 6). W niedzielę - po zażartej walce - Avia wygrała 3:2 (-13, -13, 13, 10, 11).

Za kilka dni w Świdniku dwumecz z akademikami z Legnicy, wiceliderem w tabeli. Żółto - niebiescy nie ruszyli

z miejsca. Zajmują nadal dziewiątą (przedostatnią) lokatę.

Dopiero Yawal powstrzymał Avię

0:3 przegrali siatkarze Avii w rewanżowym (wyjazdowym) meczu z mistrzem Polski Yawalem Częstochowa. W ten sposób zakończyła się tegoroczna przygoda żółto - niebieskich.

W tej edycji rozgrywek świdniczanie występu nie przynieśli. Grali solidnie, ku uciesze publiczności.

kk

Za miesiąc Mistrzostwa Polski

Trzymamy kciuki za naszych judoków!

Az dziesięciu judoków SKS SHIROIKAJ zakwalifikowało się do finału Mistrzostw Polski Młodzików. Podczas decydujących IV eliminacji makroregionalnych rozegranych 22

października w Radomiu awans zapewniły sobie Sylwia Świada i Małgorzata Świerszcz. Jeszcze liczniejsza, bo aż ośmiuosobowa będzie męska reprezentacja Świdnika. O tytuł Mistrza Polski będą walczyć Tomek Kiryla, Kamil Piskorski, Mirek Kowalski, Mariusz Goc, Rafał Poniewozik, Łukasz Nowak, Robert Kozłowski i Łukasz Błaziak. Sukces młodych judoków jest tym większy, że SHIROIKAJ zakwalifikował zdecydowanie najliczniejszą grupę spośród 13 klubów judo działających w naszym makroregionie. Pozostałych dwanaście drużyn będzie reprezentowanych przez 24 zawodników. Dziewczeta rozegrają swoje finały 2 i 3 grudnia w Radomiu, chłopcy wyjadą na maty 9 i 10 grudnia w Pile.

Trener Waldemar Białowas, który nie chce wypowiadać się na temat medalowych szans swoich zawodników podkreśla zasługi sponsorów opiekujących się klubem. Mimo że mieszkają i pracują w Lublinie, opiekują się świdnicką młodzieżą panowie Tadeusz Skrzypek - prezes Zakładu Energetycznego w Lublinie i Mieczysław Michalski - dyrektor EC Lublin.

jmr

W OKRĘGÓWCE I U JUNIORÓW

Lubelska klasa okręgowa

Świdniczan - BKS Lublin 1:1 (1:1)
Bramka: Olko.
Świdniczan: Ciesielka - Łucka, Wierchoń, Szoł, Zielinski - Okoń, Gozdek, Olko, Gielzak - Biskont (Limek), Szymański.

Snajperzy:

12 bramek - Henryk Olko
4 - Wiesław Szymański
2 - Grzegorz Góralski
1 - Artur Szoł, Wojciech Świdnik, Jacek Gozdek.

Inne wyniki XII kolejki:

Cisy Roger Naleczów - POM Piotrowice 1:1, Lewart Lubartów - Wawel Wąwolnica 1:1, LKS Trawniki - Legion Miłocin 2:6, Bystrzyca Borki - Unia Bełżyce 2:2, Garbarnia Kurów - Orion Niedzwica 8:0.

Po XII seriach spotkań prowadzi Garbarnia - 31 punktów, Świdniczan - 24 punkty, zajmując pozycję - 14 punktów (bramki 23:19).

Makroliga juniorów Juniorzy starsi

Wista Puławy - Avia Świdnik 1:0
Avia: Smalec - Kaganiewicz, Rzedzicki, Bednaruk, Graboś - Chmiel, Marzenowski, Kowalski, Rosołowski - Teodorowicz, Mazurek.

Po XIV seriach spotkań prowadzi Hetman - 32 punkty, Avia jest druga - 31 punktów (bramki 52:7).

Juniorzy młodszy

Wista Puławy - Avia Świdnik 2:0
Avia: Chlebś - Temberski, Iwan, Borowiec, Haczur - Wierchoń, Fronc, Zdunek, Wołński - Pedzisz, Kowalcuk. Po XIV seriach spotkań prowadzi Lublinianka - 33 punkty, Avia zajmuje dziesiątą pozycję - 18 punktów (bramki 40:30).

„Jedynka” i „piątka” najlepsza w przelajach

21 października w Lublinie rozegrane zostały wojewódzkie finały biegów przelajowych w kategoriach dzieci. Doskonale spisali się w tych zawodach biegacze reprezentujący szkoły podstawowe Świdnika. W klasyfikacji drużynowej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr1, a trzecie Szkoła Podstawowa nr5. Wśród chłopców najlepszy i najbardziej wytrzymały okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr5, zaś siódme miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa nr4. Indywidualnie najlepiej spisali się Ania Kozak, Dominika Mikosz, Kamila Hys, Maciej Junkiewicz, Krzysztof Tarnogórski i Grzegorz Nadulski.

jmr

ŚWIDNICKI BIULETYN WYBORCZY

NR 1 ŚWIDNIK, 31.10.1995 ROK

„A imię Jego Czterdzieści Cztery”

Te słowa zaczerpnięte z utworu naszego narodowego wieszcz — A. Mickiewicza — posłużyły grupie działaczy ZCh-N, m.in. J. Łopuszańskiemu, A. Urbanowi, A. Nowinie-Konopczynie, A. Zawiszy — szefowi „Regionu „Lubelszczyzna” do oficjalnego poparcia w ramach tzw. „Inicjatywy-44” kandydatury Lecha Wałęsy na Prezydenta Rzeczypospolitej. Powstanie „Inicjatywy-44” stanowiło reakcję licznych środowisk ZCh-N na publiczne wystąpienia Prezesa Stronnictwa R. Czarneckiego, faworyzującego bez formalnej decyzji p. Gronkiewicz-Waltz na prezydencki fotel.

Ostatecznie ZCh-N poparł w tajnym głosowaniu p. Waltz (20 głosów — Waltz, 17 — Wałęsa).

Jednakże członkowie „Inicjatywy-44” nie zrezygnowali z dążeń do reelekcji L. Wałęsy, przedkładając interes Polski ponad partyjną lojalność.

Na ogólnopolskim zjeździe na Jasnej Górze w dn. 17.09.95 r. „Inicjatywa-44” jeszcze raz potwierdziła, że tylko ponowny wybór L. Wałęsy na Prezydenta może powstrzymać proces dechrystianizacji i dekomunizacji naszej Ojczyzny.

Inicjatywa-44 w Świdniku

Wzorem struktury ogólnopolskiej na terenie Świdnika doszło do zawiązania Komitetu Poparcia Lecha Wałęsy — „Inicjatywa-44”.

A oto treść krótkiego dokumentu inauguracyjnego działalności Komitetu, jak również lista jego sygnatariuszy:

Nie chcemy, aby w Polsce prezydentura została oddana w ręce postkomunistów. Dlatego kandydat na prezydenta RP powinien odpowiadać następującym kryteriom:

1. Skuteczna obrona katolickiej pomocy narodowej polskiego.
2. Autorytet międzynarodowy pomagający skutecznie realizować polską rację stanu.

3. Realna szansa na zwycięstwo.

Kryteria te spełnia Lech Wałęsa

Niżej podpisani przystępują niniejszym do zorganizowania poparcia dla jego kandydatury:

- | | |
|--------------------------|-----------------------------|
| 1. Dariusz Mańka | 23. Bogusława Gontarz |
| 2. Janusz Chorab | 24. Wiktor Szabla |
| 3. Tadeusz Zima | 25. Teresa Szabla |
| 4. Andrzej Mańka | 26. Stanisław Pietruszewski |
| 5. Romuald Gumienniak | 27. Stefan Jaśkowski |
| 6. Ireneusz Niedziałek | 28. Izabela Jaśkowska |
| 7. Alfred Bondos | 29. Jan Niedźwiecki |
| 8. Ryszard Borowiec | 30. Krystyna Korczyńska |
| 9. Krystyna Jakubowska | 31. Halina Niedźwiedz |
| 10. Andrzej Gumienniak | 32. Dorota Poniatowska |
| 11. Piotr Stadnik | 33. Jan Targoński |
| 12. Leszek Milewski | 34. Krzysztof Mitura |
| 13. Antoni Kossowski | 35. Agnieszka Mitura |
| 14. Kazimierz Pierzchała | 36. Marianna Mitura |
| 15. Marek Piskorski | 37. Bronisława Budzyńska |
| 16. Eugeniusz Gembał | 38. Edward Budzyński |
| 17. Jan Wypych | 39. Ryszard Sudoł |
| 18. Henryk Książek | 40. Mieczysław Zając |
| 19. Stanisław Bodys | 41. Jan Nowosadowicz |
| 20. Ewa Bodys | 42. Zenon Księski |
| 21. Jan A. Rutkowski | 43. Stanisław Orzeł |
| 22. Henryk Gontarz | 44. Anna Jezierska-Szałach |

Sztab Wyborczy Lecha Wałęsy w Świdniku

W dniu 15.10.1995 r. powołano Sztab Wyborczy Lecha Wałęsy w Świdniku w następującym składzie:

- Romuald Gumienniak — szef Sztabu Wyborczego — tel. 68-00-22
Ryszard Borowiec — zastępca — tel. 68-16-09
Janusz Chorab — skarbnik — tel. 68-42-50
Dariusz Mańka — sekretarz — tel. 51-31-41
Alfred Bondos — rzecznik prasowy — tel. 68-48-65

Wszystkich zainteresowanych reelekcją prezydenta zapraszamy do współpracy i prosimy o kontakt z członkami Sztabu Wyborczego

*Mieście Nadzieję, nie tę lichą marną,
Co pień spróchniały w watły kwiata ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.*

*Mieście Odwagę, nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co zawsze z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.*

*Mieście Odwagę, nie tę tchnącą szaleń,
Która na osłep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama nie zdobytych waleń
Przezwycięła losy stałością zwycięża.*

Lechowi Wałęsie — zaufałem

W 1990 r. byłem przeciwny (?)

Kiedy Lech Wałęsa postanowił kandydować na Prezydenta I kadencji, początkowo byłem temu przeciwny. Nie dlatego, że nie był godzien, czy nie posiadał predyspozycji do sprawowania tego Najwyższego Urzędu, ale przede wszystkim z obawy o Lecha jako o człowieka. Obejmowanie prezydentury po Jaruzelskim, podczas zapasów gospodarczej kraju, przy rozdrobnionej scenie politycznej po prawej stronie i na podwalinach stalinowskiej konstytucji, mogło zniszczyć najodporniejszego polityka i najcenniejszy polski Symbol. Do tego doszły rozbudzone nadzieje i częste zbyt wygórowane oczekiwania społeczne na natychmiastową poprawę życia i na to, że Prezydent wszystko może. Niebezpieczne dla Wałęsy mogły być wrogo nastawione jednostki polityków i niektórych elit politycznych zamaskowanych pod skrzydłami „Solidarności”. Pierwsze zwiastuny tego można było zaobserwować już na I Zjeździe „S” w roku 1981. Moje przeczuca okazały się trafne aż do bólu. Czas też pokazał, że mimo obaw, popierając aktywnie wraz z milionami obecnego Prezydenta, uczyniliśmy wybór **najwłaściwszy**. Dziś z tamtych milionów część wyborców, z różnych przyczyn, sprzyja innym politykom. Ale ich miejsce zajmują nowi, przekonujący się do Lecha Wałęsy, wyborcy. I co najważniejsze, trzon poparcia tworzą najwytrwalsi, oddani i odpowiedzialni za Polskę rodacy.

Opluwanie Lecha Wałęsy modne i na czasie

Pisząc słowa poparcia dla obecnego Prezydenta, zdaje sobie sprawę, jakie to niemodne. Modne jest opluwać, szkalować i oskarżać. Najlepiej, kiedy się to robi z trybuny sejmowej, w środkach przekazu, czy na wiecu, np. wyborczym. Ale dobrze jest też pod budką z piwem, w biurze, także podczas spotkań towarzyskich. Tak, dołożenie Głowie Państwa dodaje nam animuszu, dumy z siebie, a ubliżając bez zastanowienia Prezydentowi chcemy uchodzić w oczach słuchających za

Alfę i Omegę, będąc czasem w swoim środowisku mniej niż „0”.

Krytyka kogoś takiego jak L. Wałęsa, staje się odrzutką na własną nieudolność czy zwykłe losowe niepowodzenia lub winy innych, mniejszej rangi, polityków. Krytykanctwem zajmują się osoby nie rozumiejące czy też nie chcące zrozumieć, co leży w kompetencji Prezydenta i za co On odpowiada? Po co więc doszukiwać się prawdziwych sprawców zła, skoro pod ręką jest Prezydent? Toteż, gdy mało płać za pracę — winien Wałęsa! Nie mogę sprzedać swojego produktu — sprawa Wałęsy! Podnieśli cenę gazu, prądu, czy paliw — to przez Wałęsę! A jak podróżuje mieszkanin, papierosy bądź wódka, kto będzie winien? — Wałęsa! Jakże to wymowne, proste i na czasie — prawda?

Nie uciekać od odpowiedzialności

Rozumiem ludzi biednych, często bez własnej winy pozbawionych środków do życia, cierpiących niedostatek. Rozumiem tym bardziej, że sam byłem kiedyś z tymi problemami, mimo opinii i plotek „usłużnych”, jaki to ja bogacz. Jednak moje trudności nie załamyły mi umysłu, bym nie potrafił dostrzec gdzie tkwi zło i do kogo powinienem kierować swe żale i pretensje. Nie odwróciłem się od Prezydenta, ani nie próbowałem Go obwiniać. Moje niezadowolenie kierowałem do kolejnych rządów nieudolnych i aroganckich, także do Sejmu.

Pamiętam, kiedy jako działacz „Solidarności” pisałem w naszym „Grocie”: „Do rządzenia krajem potrzeba nam ludzi mądrych i dobrych, aby wszystkim żyło się dobrze i mądrze”. Wydaje mi się, że sam Prezydent myślał podobnie i liczył na tych, którzy otrzymawszy teki premierowskie i ministerialne oraz immunitety poselskie, wesprą Go rządzeniem mądrym i dobrym. Zadaniem Prezydenta miało być globalne czuwanie nad polityką wewnętrzną i zewnętrzną, a nie wyręczanie rządów i Sejmu (posłów) z ich obowiązków. A tymczasem, za wszystko co było złe w zarządzaniu Polską, obciążany był i jest Prezydent. Umiejętne manipu-

lowanie środkami przekazu, będącymi w zasadzie w ręku czerwono-różowych prominentów, ciągle podsyca społeczne niezadowolenie przeciwko L. Wałęsie. Wtórąją temu jagzotowi, świadomie czy też nieświadomie, działacze niższych szczebli różnych partii i organizacji, chcący na porażce L. Wałęsy zyskać. Czy zyskają? Moim zdaniem — wyłącznie postkomuniści, którzy zacierają ręce i zwierają szeregi, celem całkowitego przejęcia władzy.

5 listopada nie uciekajmy od odpowiedzialności za Polskę! Idźmy na wybory! Idąc, oddajmy głos na Lecha Wałęsę! Ja Mu zaufałem.

Do Przyjaciół ze Związku „Solidarność”

Zwracam się do Was, Przyjaciele i Koledzy Związkowcy, z apelem o poparcie kandydatury Lecha Wałęsy na Prezydenta RP drugiej kadencji. Zdaję sobie sprawę z rozterek Waszych, jak i niedoskonałości kandydata. Mimo to, mam nadzieję na Wasze konstruktywne przemyślenie i pozytywne ustosunkowanie się do mojego apelu. Szczególnie zwracam się do tych, którzy są rozczarowani, lub noszą w sobie żal jakiegoś niespełnienia. Spróbujcie się — choć na chwilę — postawić w sytuacji L. Wałęsy. Postarajcie się dostrzec w Nim zalety i dobre strony, a nie tylko minusy, te prawdziwe i te najczęściej przypisane. Zechciejcie sobie wyobrazić listę kandydatów — bez Lecha Wałęsy. Odrzucając Lecha, odrzucicie część samych siebie i to, co łączyło nas przez tyle lat.

Zauważcie, nie ma dziś takiego polityka, wokół którego moglibyśmy skupić się w wystarczającej sile. Dlatego ciągle pozostaje sam On — Lech Wałęsa. Nie szukajmy poza Nim, abyśmy nie zostali pojedynczymi, obywatelami żołnierzami na polskiej scenie życia, z alternatywą zaczynania wszystkiego od nowa.

Już teraz, od ręki wyrzucmy z siebie gorycz i zgorkniałość. Umocnijmy się Bogiem i nadzieją i solidarnie dajmy — już w I turze — zwycięstwo Lechowi Wałęsie.

Alfred Bondos
Świdnik, 25.10.1995 r.

opinie listy telefony • opinie listy telefony • opinie listy telefony • opinie listy telefony

Dlaczego zgłaszasz na Lecha Wałęsę?

Na to pytanie otrzymaliśmy poniższe odpowiedzi:

Prezydent Lech Wałęsa jest wiernym synem Kościoła katolickiego. Stara się działać w duchu dekalogu i przypomina, że tych wartości jest za mało, w każdej dziedzinie życia.

Abby Polska i Naród wzrastały moralnie, solidarnie i aby więcej było uczciwości oraz sprawiedliwości.

Działła na rzecz bezpieczeństwa Polski — wewnętrznej i zewnętrznej. Działła na rzecz połączenia dążeń materialnych i duchowych, gdyż wówczas Naród i kraj będą cieszyć się dobrze rozumianą wolnością.

Tadeusz Zima

Na Lecha Wałęsę zgłaszuję z przekonania. Mam do Niego zaufanie, bo swoją postawą nie naruszył dobrego imienia Polski i Polaków. Osaczany przez rodzimych cwaniaków politycznych, potrafił rozpoznawać ich zagrywki i w porę reagować. Nie

widzę lepszego kandydata. Z mego domu ma 5 głosów.

Mirosław Żółkiewicz

Na Lecha Wałęsę zgłaszuję, bo:

1. Dał nam wolność.
2. Doszedł do tak wysokiego stanowiska w państwie człowiek pochodzący z nizin społecznych, czego wielu nie chce Mu wybaczyć.
3. W polityce ma doświadczenie.
4. Mówi to co czuje i myśli.
5. Ma wielkie uznanie i kontakty w świecie.

Jak każdy człowiek posiada cechy dodatnie i ujemne. Jeśli chcemy w danym człowieku widzieć te dobre cechy, będzie on dobrym i odwrotnie. Ewentualny następca Prezydenta Wałęsy także nie dokona cudu, więc po pewnym czasie będziemy mówić o nim źle. Może zamiast wybierać nie sprawdzonego, głosować lepiej na sprawdzonego. Czy Polskę stać na luksus sprawdzania następnych kandydatów?

Zenon Księski

Ciekawe, co jeszcze wymyślą przeciwko Lechowi Wałęsie jego

przeciwnicy i wrogowie. Jaką przynajmniej Ma łatkę? Nie mogą wybaczyć Mu, że się nie dał złamać i upokorzyć. Trzymaj się Lechu! Solidarni z Tobą!

Darek Mulakowski, Grażyna Półka i Jacek Woś

Boję się ludzi typu Gronkiewicz-Waltz, obłudnie niejolańnych, zmieniających swą postawę jak kameleon. Boję się typowych aparatczyków jak Kwaśniewski, wyszkolonych i wyrachowanych w dążeniu do celu jedynego — zdobycia władzy, za wszelką cenę i wszelkimi sposobami. Boję się Kaczyńskich — ich zapalczywości i perfidii w działalności politycznej. Wałęsa to jest to!

Marek Opatliński

Swoją głos przekazuję na rzecz Lecha Wałęsy. Przede wszystkim jednak przekazuję Mu swoją modlitwę, prosząc w niej Pana Boga o wsparcie, opiekę i bezpieczeństwo dla Pana Prezydenta. Zdaję sobie sprawę, jak wielki ciężar bierze na siebie ten

ukończenie s. 2

opinie listy telefony c.d. • opinie listy telefony c.d.

człowiek. Ile niebezpieczeństw, problemów i trudności czyha na Niego każdej chwili i każdego dnia. Zdaje sobie sprawę, jak trudne jest dziś rządzić krajem takim jak Polska, gdzie zatraciła się orientacja — co jest dobre a co złe, kto jest dobry a kto jest podły, zdradliwy, zakłamywany.

Proszę wszystkich ludzi, mających w sercu Jezusa Chrystusa o uspokojenie swego wnętrza i o modlitwę umacniającą pierwszą Osobę w naszym państwie.

Jan Niedźwiecki

Przyznam się, że wypowiadając niektórych osób na temat Lecha Wałęsy staję się żenującą w naszym środowisku. Nie mają one żadnych argumentów przeciwko, są tylko pomawianiem i szukaniem polkołasku. A obecny Prezydent jako jedyny polityk pozostał poza układami. Nie stworzył klik wzajemnie się adorujących, ani nie obawiał się koleśkami. Tego nie chcą Mu wybaczyć. Ma mój głos.

Henryk Gontarz

Ja myślałem, że „Solidarność” przechodząc przez filtry historii staje się mocniejsza z rzeszą członków ideowych, stanowiących, solidarnych, nie podatnych na manipulację paplaczki i zwykłych oszustów politycznych. Tymczasem przez swoją słabość i podziały, zaprzepaściła szansę na wejście do Sejmu w 1993 r. Teraz swoją jedność niweczy rozdrabnianie się za przyczyną skaczących sobie do oczu kilku polityków, najczęściej już przysypanych gwiazd. Na dachach także spotkać można

ciągających wózek w różne strony. Próbuja złapać kilka srok za ogon, aby wkrótce się nie złapali, lecz... za głowę. W małym zakładzie, gdzie pracuję, nie tylko „Solidarność” popiera Lecha Wałęsę. Jest to sukces, którym nie wszystkie Komisje mogą się pochwalić.

Teresa Boduch-Nowicka

Dzwonię z Lublina. Chcę wam pogratulować sukcesu powołania „Inicjatywy-44”, na którą nie było stać Lublina. Do was, do Świdnika czuję wielką sympatię za waszą solidarnością, pomysłami i mądrością polityczną. Trochę zazdrościcie wam sławy i umiejętności w torowaniu drogi do wolnej Polski. Potraficie zaskakiwać Region Środkowoschodni, a i kraj także swoimi zachowaniami patriotycznymi. Życzę wam sukcesów i zdobycia jak największej ilości głosów na L. Wałęsę.

Z patriotycznym pozdrowieniem Irena Kuźnińska

Tak sobie myślę o ludziach obłudnych i niekonsekwentnych — jak to jest? Niby uważają się za katolików, a uderzają w Kościół. Nienawidzą „komuchów” i chcą żyć w kraju chrześcijańskim, a popierają Kwaśniewskiego. Jak się zachowują w dniu wyborów? Czy idąc z kościoła poprą walczącego z wiarą i Kościołem? Czy nie zdradzą im ręką, stawiającą na powrót „komuny” do władzy? I czy po wyborach będą mogli spokojnie przyjść na Mszę św., przyjąć Komunię św., spojrzeć w oczy Chrystusowi i sobie? Ja i moja rodzina chcemy Lecha Wałęsę.

Halina Winda Bortacka

Przedwyborcze refleksje

Do wyborów prezydenckich pozostało niewiele czasu. Jak każdy dorosły obywatel mego kraju, przemyślam się do tego, niecodzienniego wydarzenia. I chociaż od dawna mam jasność co do właściwego kandydata, to trudno mi się pogodzić z sytuacją panującą na szczycie drabiny politycznej. Mnogość kandydatów do fotela prezydenckiego, którzy w większości zdają sobie sprawę ze startu bez szans, przyprowadza mnie o niesmak. Chęć pokazania siebie czy swego łichego ugрупowania, poprzez chwilowe skoczenie na świecznik, nie ma nic wspólnego z przysporzeniem Polsce dobrego imienia, a Polakom godności. W miejsce tego funduje się społeczeństwu mętlak, skłócenia i podziały, a Urząd Prezydenta niepotrzebnie się dewaluje. Taka sytuacja rozdrabnia nas i zniechęca do jakiegokolwiek działania, gdy nasz polityk w tej gonitwie np. odpadnie.

Nie bez winy jesteśmy my sami, którzy nie przez politykę, ale przez tzw. sezonowych, nieustępliwych polityków dzielimy się, dając im poparcie. Wierzymy bez większego zastanowienia, że składnie mówiący, wiele obiecujący polityk będzie odtrutką na naszą niedolę i natychmiast zmieni naszą trudną sytuację. Tymczasem są to tylko złudzenia, na które dają się nabrać nie tylko ludzie prości lecz i działacze związkowi, czy polityczni. Stąd tyle niepotrzebnych zgrzytów, animozji a nawet wrogosci.

W dniu 5 listopada pójdziemy do lokali wyborczych, aby wybrać Głowę Państwa. To nasze prawo, przywilej, także obowiązek. Wypełnienie tego obowiązku da nam moralne prawo wymagania, rozliczania czy choćby narzekania. Zanim jednak zdecydujemy się na Tego Jedynego, potrzebna nam będzie chwila wyciszenia swego wnętrza i głębszej refleksji. Odsunięcia od siebie pseudoporadców, zacietrzewionych i we wszystkim najmańszych. Człowiek ma swój rozum, wolę i serce i tym powinien się kierować najbardziej. I całą swą refleksję powinien zacząć od samego siebie: kim jestem? Kim jestem dla samego siebie, rodziny, bliznich? Co poprzez siebie daję Ojczyźnie, czy staram się zrozumieć jakie Ona, nie tylko ja, ma problemy? Jakie problemy i trudności ma do rozwiązania Prezydent mojej Ojczyzny? Czy przez swą słabość, zadrzósć nieuzasadnioną, czasem i głupotę, nie depcze jego godności? Godności Urzędu, który w całym cywilizowanym świecie jest ostoją państwowości? I dopiero dalsze pytania: jaką wybrać drogę? Którego kandydata i czy program poprzec? I chyba najważniejsze pytanie: jakiej Polski pragnę? Czy socjalistycznej, której doświadczyliśmy i nadal doświadczamy, mimo trudnych i morderczych przemian? Czy Polskę demokratyczną, nadającą się za Europą, nie zatracającą polskości i nie gubiącą po drodze chrześcijańskich korzeni?

Który więc z kandydatów jest mi i Polsce najbliższy? Który najbardziej się jej poświęcił i sprawdził w

najtrudniejszych dla nas wszystkich chwilach? Ktoremu, tak naprawdę, mogę zaufać i który da mi gwarancję, że po miesiącu nie stanie się bezradnym wobec przerastających go problemów i odpowiedzialności, jakie spoczną na jego barkach? Każdy z nas musi zdać sobie sprawę, że pójdzie czy nie pójdzie na głosowanie, bierze na siebie ułamek odpowiedzialności za przyszłość i ustrój Polski.

Dla nas, świdniczan będzie to również test na dojrzałość polityczną i pamięć, o którą teraz tak trudno. Przypomnę trzy momenty, znaczące w życiu miasta.

Pierwszy, to lata siedemdziesiąte, kiedy miasto zasłynęło w Polsce z aktywności potępienia robotników Radomia i Ursusa, domagających się swych praw. Smuga wstydłu za słowem „Świdnik” ciągnęła się do roku 1980. Wtedy to powstaje niespotykany gdzie indziej fenomen solidarności i aktywności uszlachetniającej i rozślawiającej mieszkańców i miasto. Potem rok 1993 i bojkot wyborów do Parlamentu, co dało przewagę lewicy w Sejmie i Senacie.

Obecnie pozostaje nam wybór Prezydenta RP, który ze słowami „Tak mi dopomóż Bóg” — miejmy nadzieję — otworzy trzecie tysiąclecie. Wybór ten ukaże kim jesteśmy i dokąd zmierzamy?

Jak zawsze z szacunkiem dla świdniczan

Alfred Bondos

Fragment artykułu „Dlaczego Wałęsa”

Warszawski salon polityczny wydał wyrok na Lecha Wałęsę. Mammy do czynienia ze znową „elitą”, które postanowiły Lecha Wałęsę zniszczyć. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że nigdy nie udało się im ubezwłasnowolnić Wałęsę, użyć go jako pionka w swoje grze.

Plan zniszczenia Wałęsę realizowany jest od lat. Uruchomiono potężną maszynę propagandy szepcanej i drukowanej. Pierwsio do boju ruszyli postkomuniści, potem dołączyła Unia Wolności i Unia Pracy, wreszcie pozostająca na usługach UW prawica i radykalni niepodległościowcy. Powstała dziwna koalicja z pozoru niespójna ideowo i politycznie, ale mająca jeden cel negatywny. Jednemu z kandydatów „prawicowych” wyrwało się podczas konferencji prasowej, że Lech Wałęsa jest „największym zagrożeniem

z punktu widzenia interesów państwa”. Więc nie Kwaśniewski czy Kuroń, lecz Wałęsa! Niejako zwiędnięciem tego planu było znalezienie kandydata, który mógłby być przedstawiony opinii publicznej jako następca Wałęsę.

Kości zostały rzucone. Teraz decydujący głos będą mieli obywatele Rzeczypospolitej. To oni zdecydują, czy spisek „elit” powiedzie się, czy też nie. Wielu ludzi ma prawo do wątpliwości, ma prawo do zadawania pytań. Reguły gry politycznej wymagają jednak, by argumenty prezentowane w tej grze były uczciwe i by każda ze stron miała równe szanse. Twierdząc, że równowaga ta została zachwiana na niekorzyść Lecha Wałęsę. Mam jednak nadzieję, że powyższy tekst chociaż w części wyrówna te szanse.

Zakopane, we wrześniu 1995 r.

Jan Engelgard

Zdrajca?

Nie ma lekkiego życia nasz Pan Prezydent. Już w poprzedniej kampanii wyborczej wytaczano przeciw niemu armaty i strzelano ostrą amunicją; a to, że nie wykazł się, to znów, że nie potrafi się wysłowić. Ale była to względnie amunicja małego kalibru, a ponadto wiadomo było z góry, kto jej używa. Lata biegle, sytuacja na szczytach władzy zmieniła się jak w kalejdoskopie; na tzw. nizinach społecznych również, tyle że w łatwym przewidywalnym kierunku (do nędzy). Także i u naszego Prezydenta czas płynął wartko. Do szeregu jego przeciwników w czerwonych (o! pardon!) socjaldemokratyczno-europejsko-tolerancyjnych mundurkach, dołączając zaczęli coraz częściej ludzie z otoczenia Wodza. Nie poradzi sobie z jego silną osobowością, nie udało im się „przeprowadzić Wałęsę na smyczy”. Szczytowym punktem stała się pseudolustracja. Akt ten dokonywany w dziwnym chaosie i pośpiechu spowodować mógł i spowodował więcej szkód niż pożytku. Panowie podnieć lustrację, dla których szczytem działalności publicznej stało się „podstawienie Prezydentowi nogi”, przestali myśleć kategoriami polskiej racji stanu. Gotowi byli podciąć jeden ze znaczących filarów nie proponując nic Rzeczypospolitej w zamian. Nieco wcześniej mieliśmy możliwość obserwowania innego kuriozum, tym razem na arenie międzynarodowej. Aktoży ci sami, cel też, lecz scena inna. Oto Głowa Państwa podejmuje rozmowę na temat traktatu z Rosją. I w tym momencie, gdy porozumienie ma zostać

zawarte, rząd (tzw. mniejszościowo-prawicowy) staje okoniem. Jakby zapominał, że nie żyjemy na księżycu, że mamy sąsiadów, którzy nie raz dogadywali się przeciw nam za naszymi plecami, że nasza armia w razie niebezpieczeństwa nie sprostą sąsiadom potęgą, tym bardziej, że jedna z nich w tym czasie stacjonowała sobie w pokątnej sile na naszym terytorium, stawia weto. Prezydent z kolei stawia na swoim. Dzięki temu udało się wyprowadzić z Polski jednostki radzieckie (bo chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie sądzi, że opuściły nasz kraj z własnej woli lub dlatego, że nasze jedzenie przestało im smakować). Zraz jednak zaczęła się burza i oskarżenia Prezydenta i chęć tworzenia spółek rosyjsko-polskich bazujących na majątku pozostawionym przez armię radziecką, które stawa się siedliskiem KGB. Teraz proszę zwrócić uwagę na fakt, że Wałęsa, przy swych ograniczonych konstytucyjnych uprawnieniach, nawoływał nieustannie do „brania spraw w swoje ręce”. Więc skoro rząd jest prawicowy, to czy nie mógł do tych spółek skierować swoich ludzi? Pytanie pozostawiam bez komentarza.

Tymczasem dochodzi do obalenia rządu Jana Olszewskiego. O ironio! Znowu głównym reżyserem tego spektaklu zostaje „mianowany” przez wielu Lech Wałęsa (tym razem już z lustracyjnym przydomkiem „Bolek”). W dzień odeszły kuluarowe rozmowy SLD z UD knujące przejęcie rządów (podkreślam — mniejszościowych), rozmowy KPN i PSL z rządcie faskiem na temat udziału w rozkrozie Premiera Olszewskiego i rozszerzenie w ten sposób grupy parlamentar-

Kochani Rolnicy

Zbliża się czas wyborów prezydenckich. Naród polski w głosowaniu powszechnym wybierze Głowę Państwa. Znaczenie tego aktu będzie miało ogromną wagę dla przyszłości naszej Ojczyzny. Może przesądzić o tym, jaka Polska przysięga niepodległość już wiek XXI.

Zwracam się do Was jako kandydat do urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Zwracam się do Was jako syn tej samej ziemi, syn ludu wiejskiego. W wdzięcznej pamięci zachowałem obraz rodzinnej wsi mazowieckiej, jej zawiązek przysiężanie do chrześcijańskich i narodowych wartości.

Wiem, że ostatnie lata przyniosły polskiej wsi, obok niewątpliwych sukcesów i radości, także gorycz rozczarowań. Wielu z Was ma uzasadnione powody do niezadowolenia.

nej popierającej go. Pytam się, jaki odpowiedzialny rząd, będący na dodatek mniejszościowym wykonuje samobójczy manewr odrzucenia możliwości budowy szerszej platformy porozumienia dla zabezpieczenia sobie poparcia większości parlamentarnej i jeśli nie w pełni, to w miarę możliwości stopniowo realizowania swoich założeń programowych?

Kolejna „zasługa” Prezydenta jest poność rozwiązywanie poprzedniego parlamentu. Zapominamy, albo nieuważnie obserwujemy życie polityczne i nie zwracamy uwagi, że w rzeczywistości to Konwent Seniorów ówczesnego parlamentu zakończył życie Najwyższej Izby. Niemal wszyscy reprezentanci klubów opowiedzieli się za samouniastwieniem na zwołanym przez Prezydenta spotkaniu. Mało tego, ci sami posłowie reprezentujący również prawicę, strzelili kolejnego gola do własnej bramki — ustalili procentowy próg wyborczy, którego przekroczenie pozwalało dopiero uzyskać swoją reprezentację w Sejmie. Jak na tej zbytniej pewności siebie wyszli

nia. Nie wszystkie decyzje ostatnich rządów, nie wszystkie decyzje parlamentu były dla Was korzystne. Koszty przemian gospodarczych nie mogą być przerzucane na barki rolnika polskiego. Mieszkańcy wsi nie mogą stać się obywatelami drugiej kategorii. Błędy te wymagają szybkiego naprawienia.

Polska zabiega o wejście do Unii Europejskiej. Jednym z wielu problemów, jakie się z tym wiąże, jest przyszłość naszego rolnictwa. Pragnę Was zapewnić, że uczynię wszystko, by nasze wejście do Unii Europejskiej nie odbyło się Waszym kosztem. Wieś polska, jej potencjał gospodarczy i cywilizacyjny, stanowią wielki skarb, którego wszyscy powinniśmy strzec z całej mocy. Władze państwa nie mogą zostawić wsi samej sobie, muszą chronić nasz rodzinny rynek przed nieuczciwą konkurencją. W ostatnich latach nie zawsze o tym pamiętano.

ludzie prawicy — mieliśmy możliwość zaobserwować po słynnym (upokarzającym dla Polski) 19 września.

Gehenna trwa nadal. Po pamiętnym powiedzeniu Prezydenta „wspieraniu lewej nogi”, prawica wybuchła świętym oburzeniem. Przypnij, że określenie jest co najmniej nieprecyzyjne, lecz przy bliższej obserwacji życia politycznego w Polsce z silną, skonsolidowaną „komungą” i karłowatą wiecznie klęczącą się prawicą. Na kim więc mógł się Wałęsa oprzeć?

Obecnie jesteśmy świadkami walki o fotel prezydencki aż 15 kandydatów. Przypie, że tak łatwo mogą uzyskać poparcie na najwyższym urząd w państwie ludzie przypadkowi. Tym fatalnie, że dzieje się to w sytuacji „być albo nie być” dla naszej Ojczyzny. Komuna zawiadnęła już parlamentem, rządem. Teraz czeka już tylko na prezydenturę.

I w takiej sytuacji panowie (i nie tylko) z grona prawicowych kandydatów montują rozpaczyliwie koalicję przeciw... Lechowi Wałęsę. Co ciekawie, robią to z udziałem p. Kurońa, którego le-

Przez całe dziesięciolecie wieś polska wiernie strzegła swojej tradycji. Zachowała wiary ojców i przywiązanie do ziemi. Przetrawiła zaborcy i komunizm. Nikt nie był w stanie Was pokonać. Czasy współczesne niosą jednak nowe zagrożenia. Są w naszej Ojczyźnie ludzie, którym polska wieś się nie podoba, którzy twierdzą, że jest ona przeszkodą na drodze do nowoczesności. Razem musimy się im przeciwstawić. Nie będzie bowiem wolnej Polski bez rządnej i gospodarniej wsi. Wierzę głęboko, że wspólnie możemy dokonać wiele. Doprowadzimy Polskę do bogactwa i pomyślności, zachowamy wiarę, a naszym dzieciom zapewnimy godną przyszłość.

Tak nam dopomóż Bóg!

kandydat na urząd Prezydenta RP

Lech Wałęsa

wicowa przeszłość i teraźniejszość jest już wszystkim znana. Ataki z ich strony na Wałęsę są coraz mniej wybredne. Im bardziej rośnie poparcie dla obecnego Prezydenta — tym większa histeria wśród antywałęsowskiej (nie podpisanej jeszcze) koalicji. Dochodzi nawet do tak prymitywnych zagrywek jak wypominanie Wałęsę, że nie uzyskał audyencji u Ojca Świątego (o którą wcale nie zabiegał, chcąc właśnie uniknąć wykorzystywania takiego spotkania w kampanii wyborczej), a z kolei inny kandydat cieszy się jego łaskami.

Wałęsa wywalczył nam ustawę antyaborcjonną, walczy o silną armię (dzięki czemu może aktywnie przemyśleć zbrojeniowy) jest mężem stanu, który nie zależy od żadnych obcych orientacji.

Kochani! Nie dajmy się zwiariować!

Poprzyjmy Lecha Wałęsę swoim głosem.

Romuald Gumiennik

Komunikaty

Jak głosować

Na karcie do głosowania, przy nazwisku Lecha Wałęsę (pod numerem 16) stawiamy w kratce krzyżyk — tylko jeden:

16. Wałęsa Lech ☒

NIE CZEKAJ NA DRUGĄ TURĘ JUŻ TERAZ ODDAJ GŁOS NA LECHA WAŁĘSĘ!

„Inicjatywa-44” w Świdniku

Zachęcamy wszystkich do wsparcia finansowego kampanii. Prosimy o kontakt ze Sztabem (telefony na str. 1)

Zaproszenie

Dnia 4.11.95 r. o godz. 19.00 w Kościele pw. Najświętszej Marii Panny

Matki Kościoła w Świdniku odprowadzona zostanie Msza św. w intencji Lecha Wałęsę, na którą serdecznie zapraszamy wszystkich, którym nie obcy jest los Ojczyzny.

„Inicjatywa-44” w Świdniku

Przeczytasz — podaj dalej